

Sobota 15. grudnia 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zbrojenia sowjeckie.

Jaki wyrok zapadnie w Lugano w sprawie sporu polsko-litewskiego? -- Wielka afera poborowa. Mord i rabunek.

Sukces wyborczy rządu rumuńskiego.

Bukareszt, 13 grudnia. (Pat.). Ostateczne wyniki wyborów w 45 departamentach są następujące: Partja narodowa - chłopska uzyskała 69.23 procent wszystkich głosów, liberałowie 5.6 proc., koalicja Jorga - Averescu 2.13 proc., komuniści 0.9 proc. i partja Lupu 2.05 procent. Rząd prawdopodobnie będzie miał w nowej Izbie 345 głosów, liberałowie 14, partja Jorga Averescu 4, partja Lupu 4 i stronnictwo węgierskie 8 do 10.

Bukareszt, 13 grudnia. (Pat.). Według informacji nadesłanych do ministerstwa spraw wewnętrznych wyniki wyborów do Izby poselskiej przedstawiają się jak następuje: Lista rządowa prawdopodobnie będzie posiadała w nowym parlamencie 365 miejsc, liberałowie od 12 do 14, koalicja Jorga - Averescu od 5 do 6, węgierska partja od 7 do 8. Prawie jest pewnem, że t. zw. blok robotniczo-chłopski, który jest organizacją komunistyczną oraz Liga antysemita nie uzyskają żadnych mandatów. Jest godnem uwagi, że w Bukareszcie komuniści uzyskali ledwie 500 głosów, a w Bessarabji ponieśli całkowitą klęskę. Na terytorjum całego państwa komuniści uzyskali ledwie 35,000 głosów.

HOLENDRZY KUPUJĄ „ZAWIERCIE”?

Łódź, 13 grudnia. (AW.) Zakłady bawełniane „Zawiercie” przedstawiające wartość kilkunastu milionów złotych, zakupić mają Holendrzy.

WALKI NA BIAŁORUSI SOWIEC.

Wilno, 13 grudnia. (AW.) Jak podaje „Kurjer Wileński” w rejonie Budslawia patrol KOP-a zaalarmowany został wybuchami granatów oraz strzelaniną karabinową po stronie sowjeckiej. Jak się okazuje oddział czerwonej armji stoczył gwałtowną ułtarczkę z oddziałem partyzantów białoruskich, wliczając 40 ludzi, którzy mimo zażartej obrony, dostali się do niewoli.

Moskwa, 13 grudnia. (AW.) W Witebszczyźnie GPU zlikwidowała grupę powstańców, 11 powstańców pochwycono i rozstrzelano na miejscu.

Wojna Boliwji z Paragwajem.



(x.) Załarg Boliwji z Paragwajem zastrza się coraz bardziej. Jak oświadczył poseł Boliwji w Waszyngtonie — wojna między obu temi krajami jest nieunikniona. Zarówno w Boliwji jak w Paragwaju panuje wielki zapal wojenny. Przez ulice miast przeciągają tłumy ludzi, wznosząc okrzyki na cześć prezydentów i wojska i śpiewając pieśni patriotyczne.

Ryciny nasze przedstawiają: gmach parlamentu w La Paz, stolicy Boliwji i szefa sztabu armji boliwijskiej, generała Hansa Kundta, (byłego niemieckiego oficera). Armja Boliwji liczy 4,000 do 5,000 ludzi w stanie pokojowym. Do tego doliczyć należy jeszcze 60,000 do 70,000 ludzi narodowej gwardji.

Prawdy i plotki.

Rola Ligi Narodów. — Polska wobec Ligi. — Sprawa odszkodowań. — Polska wobec odszkodowań. — Niemiecki pokój. — Czego chce Mussolini. — Nowe pomysły niemieckie.

Tegoroczna sesja Ligi Narodów wybrała na swoje posiedzenie pięknie położone nad jeziorem w kantonie Tesyńskim Lugano. Genewa ma zatem powód do niezadowolenia, ale gwoździ Chamberlaina trzeba ją było zmienić na klimat łagodniejszy, wiadomo bowiem, że w tym czasie panuje w Genewie dotkliwy wiatr od jeziora, zwany w języku miejscowym „biza”, a Chamberlain lęka się zaziębienia. Może cieplejszy klimat wpłynie na tywsze tempo obrad, które dotychczas bywa

ły zwykle ospałe i kończyły się na niczym, lub prawie na niczym. Brak stanowczości w decyzjach, przyzyskie wyroki, brak powagi wobec stron, zwracających się do niej narażały Ligę na ostrą krytykę, dochodzącą do tego, że zaprzeczano jej, w dzisiejszym składzie i charakterze, prawa i potrzeby istnienia. Wielkie państwa w swoich sporach ze stronami nie tylko nie udawały się do jej pośrednictwa, ale, o ile to dochodziło do wiadomości publicznej, oświadczały z góry, że na

pośrednictwo jej nie godzą się. Małe nawet państewka, jak przekonaliśmy się na naszym sporze z Litwą, uchylały się od jej postanowień.

Polska wobec Ligi zachowywała się bardzo lojalnie i chętnie poddawała się jej arbitrażowi w sporach naszych z Gdańskiem i Niemcami na Śląsku. W sprawie mniejszości niemieckiej na Śląsku Liga umiała zalecać zawsze Polsce umiarkowanie i sprawiedliwość, o ile rzecz dotyczyła Śląska polskiego, ale co do niemieckiej polowy, gdzie znajduje się połajona Polaków bez dostatecznej ilości szkół polskich o charakterze powszechnym i średnim, dotychczas nie zmusiła Niemców do sprawiedliwego poszanowania kulturalnych interesów ludności polskiej.

Polityczny zatem wpływ Ligi Narodów w sprawie złagodzenia zatargów międzynarodowych i narodowych okazywał się zawsze minimalny i osłabiał powagę decyzji lub interwencji Ligi. Może Lugano będzie szczególniejsze od Genewy.



Przy wietrze, deszczu i śniegu używaj

KREMU NIVEA

aby zapobiec czerwienieniu się i pękaniu skóry na twarzy i rękach. Co wieczór, a także w ciągu dnia przed wyjściem na ostre powietrze, natrzyj nim dokładnie twarz i ręce. Krem Nivea jest jedynym tego rodzaju preparatem, zawierającym euceryt, dzięki któremu zapewnia młody, zdrowy i piękny wygląd.

Krem Nivea w pudełkach po zł 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60
w tubkach po zł 1.35 i 2.25

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część trzecia.

KRÓLOWA OTHE.

(Ciąg dalszy).

Boabas wprowadził do sali człowieka, odzianego w wyświechtany płaszcz, poprzez dziury którego, przeswiecało ciało. Biedak nie miał żadnej szaty pod spodem, a strzępy sandałów dopełniały obrazu nędzy.

Królowa nie omieszkała z tego powodu zrobić uszczypliwej uwagi:

— Niezbyt dbasz o swoich ludzi, o najdostojniejszy. Skóra, kości i lachmany na tym biedaku.

Suffeta, znany zresztą ze skąpstwa w całym Tyrze, zrobił minę niewiniątka:

— Właśnie z litości go przygarnąłem przed trzema dniami, najuboższemu królowo. Nie zdołał się odżywić w tak krótkim czasie.

Kłamał niewątpliwie, sądząc choćby ze spojrzenia, jakie nań rzucił wynędzniały sluga.

Othe przybrała minę i ton władczyni:

— Mniejsza z tem zresztą — rzekła, zamykając dyskusję na ten temat wzgardliwym ruchem ręki: — Słuchajno, człowieku — zwróciła się do skulonego pod drzwiami nędzarza: — Będziesz odpowiadał na moje pytania zgodnie z prawdą. Rozumiesz?

— Ttttttaak, najuboższemu królowo.

— Więc uważaj: Jaki rozkaz dał ci najdostojniejszy Boabas, twój pan i żywiciel...

— Najdostojniejszy Boabas polecił mi iść do zagrody Henryka Olbrzyma i powie-

dzieć mu, że najuboższemu monarchini wzywa go natychmiast do pałacu.

— Powiedziałem ci także, byś go przywiódł bocznymi drogami. Nie opuszczaj żadnego szczegółu — upomniął go Boabas.

— Tak jest. Te słowa również wyrzekłeś, o najdostojniejszy.

— I co dalej — niecierpliwiła się Othe.

— Przybywszy na miejsce, zastałem dom z zewnątrz zamknięty. Przeszukałem cały ogród, winnicę, zaszedłem aż pod las, gdzie mnie zachód słońca zaskoczył. Wszystko na próżno. Jego nie było nigdzie.

— A żona?

— Eli - złotowłosej również nigdzie nie napotkałem.

— Uważ tylko, o najuboższemu królowo — wtrącił Boabas: — Córy Tobjasa-lekarza także nie spotkał, ani ich dzieci.

— Ani dzieci?

— Ani dzieci, najuboższemu królowo. Myślałem początkowo: zaczekam. Może Olbrzym wyruszył na łowy. Kazano mi pismo oddać do jego rąk, oddam, choćby całą noc czekać przyszło. Lecz przyszło mi zaraz do głowy, że na niebezpieczną wyprawę nie zabierałby z sobą małżonki, a tem mniej drobnych dzieci.

— Całkiem słusznie.

— Więc powróciłem do jego domku i rozpocząłem poszukiwania od nowa. A nuż są jakie drugie drzwi? Nuż śpią wewnątrz spokojnie, kiedy ja wiatru szukam w polach? Lecz, nie. Drugiego wejścia nie odkryłem. Odsunąłem tedy zasuwę i z zapalonem lucywyem wszedłem do domu. Znowu zawód. Wszędzie cisza. Nawet psa nie spotkałem, a wiadomo mi, iż Henryk Olbrzym trzyma kilka psów, które przedziwnych sztuk wyuczył. Naprzykład idą tropem zwierzyny, przystają...

— Tego nie jestem ciekawa.

Człowieczyna zmieszał się niezmiernie, ale ujrzawszy łagodny wzrok królowej, ciągnął dalej pewnym głosem:

— Nagle ktoś chwycił mnie za ramię: „Mam cię złodzieju” posłyszałem koło ucha.

Przedemną stał żołnierz, halabardnik, jak się później okazało najbliższy sąsiad Henryka Olbrzyma. Uważał mnie za złodzieja, który wdarł się do opuszczonego przez mieszkańców domostwa i chciał mnie gwałtem ciągnąć do bramy miasta, gdzie stoi straż. Tłómaczyłem mu, że jestem bez zajęcia, a zwiędawszy się, iż Olbrzym poszukuje robotników, zgłaszam swe usługi. Nie wierzył początkowo, lecz udobruchał się w końcu, kiedy domagałem się natychmiast, aby mi wskazał miejsce pobytu Henryka: „Nie znajdziesz go tak prędko” mruknął, śmiejąc się rubasznie: „Ja go szukałem całe rano bezskutecznie. Przepadł jak kamień w wodę rzucony, a z nim jego małżonka, dzieci, nawet psy i muły. U drzwi domu były nacięcia otwarte. Ja właśnie je zasuwam zaporą”. „Dokądże mógł wywędrować z całą rodziną i dobytkiem?” spytałem. Halabardnik zrobił chytra minę... „Zrazu sądziłbym” odparł: „że przeniósł się do miasta, aby być bliżej roboty, którą teraz zawiaduje, ale właśnie dzisiaj miałem służbę przy robotnikach kopających wały ochronne i nie widziałem go tam nigdzie...”

— To się zgadza — dorzucił znowu Boabas: — Henryk Olbrzym nie stawiał się dłużej po raz pierwszy.

— A robota przez to nie ucierpiała?

— Nie, najuboższemu królowo. Zastępca Henryka budowniczy Masynissa prowadził dalej dzieło swego zwierzchnika. Rów, który będzie odprowadzał lawę, zagrażającą dalszym winnicom, do jeziora, jest gotowy: wał ochronny, na ukończeniu.

— To dobrze. Czegoś się jeszcze dowiedział od sąsiada Henryka Olbrzyma? — zwróciła się do slugi Boabas.

— Już bardzo niewiele, najuboższemu królowo. Na odchodnym zagadnałem go, gdzie się mógł, jego zdaniem, podziąć zaginiony.

(C. d. n.)

Przygotowawcze roboty do prac Ligi na najbliższą sesję dochodzą zwykle do wiadomości publicznej w takich okolicznościach różnych Agencji politycznych, że nikt dokładnie nie wie, w jakim stanie znajdują się te lub inne sprawy, a nawet jakie sprawy znajdują się na porządku dziennym. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Rada Ligi debatować będzie nad sprawą wysokości rat odszkodowawczych, płaconych przez Niemcy, może nad sprawą Nadrenji i wreszcie nad uspokojeniem hałaśliwego Waldemarasa.

Sprawa odszkodowań niemieckich i ewakuacji Nadrenji, jakkolwiek na pozór nie ma między nimi łączności, to jednak wydaje się być sprawą wyłącznie finansową, interesującą koalicję, a drugą sprawą wyłącznie politycznego i militar. znaczenia, są one sprawami ogólnie - europejskiej wagi, bo mają decydujący wpływ na ukształtowanie się stanowiska Niemcy wobec całej Europy. Chodzi o to, czy okaże się możliwym postawić Niemcy w takim położeniu, ażeby przestały nareszcie przykładąć rewolwer do czoła każdemu, kto się nie zgodzi uczynić załatwić każdemu ich żądaniu, czy też nadal cała Europa, z wyjątkiem północy, stać będzie pod groźbą militarnego szantażu polityków berlińskich.

Polską mało interesuje pytanie: czy Niemcy w stanie są płacić odszkodowanie wojenne, lub nie, ale ze zmniejszeniem rat odszkodowawczych zwiększa się środki finansowe Niemiec, które użyte być mogą i, jak widzimy z nastroju polityki niemieckiej, będą użyte na tajne zbrojenie się Niemiec. Niemcy pragną wojny, Niemcy dążą do wojny. Niemcy otwarcie mówią o wojnie. Urzędowe manifestowanie przez Niemcy dążenia do pokoju jest tylko po niemiecku rozumianą ideą pokoju: daj mi to, czego pragnę, bo inaczej łeb ci rozwalę. Zwiększenie armji, budowa pancerników i floty powietrznej, fabrykacja na wielką skalę gazów trujących, to przecież nie są dowody pokojowego usposobienia. Idąc do spokojnej pracy, nikt na rapciach nie zawiesza miecza, ani rewolweru za pas nie wtyka.

Łatwo Niemcy znajdą u siebie pieniądze na raty odszkodowawcze, jeśli zechcą tylko zmniejszyć swój budżet wojskowy wogóle do cyfry stu tysięcy żołnierzy zamiast 2-ech milionów, utrzymywanych w powszechnej tajemnicy.

Niemcy chyba tak naiwnych polityków w Europie, którzyby wierzyli, że Niemcy są rozbrojone, ewakuacja Nadrenji jest zatem możliwa. Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi, jeżeli przeto kwestja rat odłoży się prawdopodobnie ad tempora feliciora — dla dalszych

DLACZEGO należy żądać wszędzie oryginalnych win i miodów wytwórni H. MAKOWSKIEGO z Kruszwicy? :::



Otóż dlatego, że...

- 1) posiadają najwyższe odznaczenia w Polsce — WIELKI ZŁOTY MEDAL PAŃSTWOWY,
- 2) są tanie, lecz smakiem przewyższają wina importowane z zagranicy,
- 3) produkowane przez szczerze polską placówkę,
- 4) dają gwarancję czystości, będąc wyrobem największej wytwórni w Polsce, bez domieszek szkodliwych dla zdrowia.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

5075

badan, to, jeśli koalicja myśli na serjo o pokoju, sprawa ewakuacji Nadrenji zostanie usunięta z porządku, jako niedojrzała jeszcze.

Za kulisami urzędowych enuncjacji Ligi jest jeszcze pogłoska o przybyciu Mussoliniego do Lugano — po co? Czy wstępując na ziemię włoską chce zaznaczyć swoje prawa narodowe i polityczne do Tessyńskiego kantonu? Może. Rozmach polityki włoskiej, jaki dał jej Mussolini, szeroko sięga i jest bardzo wszechstronny. Z tego powodu musi być ta polityka na bakier z dawną koalicją. Z prasy włoskiej dość wyraźnie przegadają marzenia o historycznym państwie Rzymskim. Nietylko Adriatyk, lecz i morze Śródziemne nazywa się „mare nostrum” — co stawia Italię w kolizji z Francją i W. Brytanią. Do niezadowolonia przyczynia się jeszcze i ta okoliczność, że Włochy miały otrzymać część kolonii niemieckich i nie otrzymały. Za kulisami przeto kwestji odszkodowań i ewakuacji Nadrenji, będą może, jako junctim, i te sprawy poruszone.

W jaki sposób rozwiąże się spór z Litwą — dowiemy się wkrótce. Najprawdopodobniej zwyciężymy Ligi, będzie wisiał w powietrzu, aż spadnie niespodzianka.

Poza sesją Ligi w Niemczech w nowej formie wystąpiła sprawa bezpieczeństwa nowych granic zachodnich w związku z pokojem europejskim. Pewien Niemiec wystąpił z odczytem, w którym proponuje za ewakuację Nadrenji — przyłączenie Austrii do Niemiec — odstąpienie Polsce Prus królewskich. Jeśli pomysł ten nie jest humbugiem dla sensacji, to istotnie zastanowić się nad nim warto.

Zobaczmy jak go potraktuje prasa nasza i europejska.

Łatwienia — pisze Łunaczarski — byłaby według możliwości jaknajęstsza sieć przedszkoli, oraz żłobków. Ale organy centralne i miejscowe władz państwowych nie są w stanie zainicjować tu szerszej akcji. Sprawa ta winny się przeto zająć również spółdzielnie, oraz związki zawodowe. Jest rzeczą konieczną, aby instytucje te dopomogły matkom utworzyć jakgdyby spółdzielnie wychowawcze, w których zrzeszone byłyby poszczególne matki, utrzymujące na wspólny koszt kwalifikowane siły wychowawcze dla swych dzieci. Nad takimi organizacjami przedшкольного wychowania powinny sprawować kontrolę organy państwowe.

Łunaczarski wyjaśnia, iż kontrola taka niezbędna jest z tego względu, że władzom zależy musi na zachowaniu czystości sowieckiego wychowania dzieci.

Wkońcu Łunaczarski pisze: „Powinniśmy pamiętać, że nasza wielobarwna, a niejednolita jeszcze społeczność daje możliwość zniekształcenia zasady spółdzielczości i doprowadzenia do utworzenia przez elementy zamożne i wrogo wobec komunizmu usposobione własnych przedszkoli, które wpajałyby w dzieci wszystkie przesady przeszłości”.

Jerzy V., król Wielkiej Brytanji.

(PAP.) Odwieczny i solidny lojalizm brytyjski przejawia się w sposób wymowny za każdym razem, gdy W. Brytania przechodzi przez kryzys lub przywdziewa żałobę. Lata płyną, czasy się zmieniają, a jednak tradycyjny Albionu zostaje zawsze niewzruszony, gdy chodzi o osobę monarchy, lub i-deje imperjum.

Wymownym dowodem tego są przejawy ogólnego przejęcia się chorobą króla Jerzego V. Z najdalszych Dominów płyną do metropolji wyrazy przywiązania. Niepokój i współczucie zementowały w jedną wielką rodzinę całe imperjum Brytyjskie.

Trzeba znać a fond patryjotyzm angielski, aby zrozumieć wszystkie uczucia dumy i przywiązania, jakie budzi wyraz „the King”, „The King” jest symbolem jedności imperjum, wyraża wszystkie siły, współpracujące nad utrzymaniem i rozbudową wielkości i sławy Imperjum. Mówi się o nim z respektem.

Można w Anglii żartować z księcia Walji, nawet krytykować go dość ostro, jak to było z Edwardem VII przed jego wstąpieniem na tron. Ale z chwilą gdy monarcha włożył na głowę koronę, gdy stał się uświęconym przedstawicielem W. Brytanji, nikt się nie odważy już na to.

Jerzy V sprawował swą władzę w okresie historycznym pełnym momentów dramatycznych. Wyciągnął lojalnie konsekwencje z polityki twórcy wielkiej koalicji, Edwarda VII, i wytrwał do końca na stanowisku obrońcy liberalizmu w chwili przełomowej dla całej Europy.

Akcja króla Jerzego V nie uwydatniała się wyraźnie w Radzie państwa, w rządzie.

Odwrót od dotychczasowych „ideałów”.

Zamiast wolnej miłości -- znów życie rodzinne.

W najbliższych dniach otwarty zostanie w Moskwie IV-ty zjazd działaczy w dziedzinie przedszkolnego wychowania działów sowieckiej. W związku z tem sowiecki komisarz szkolnictwa i oświaty publicznej, Łunaczarski, opublikował w „Izwestjach” obszerny artykuł, poświęcony powyższemu problemowi.

Artykuł to niezmiernie charakterystyczny i znamienity ze względu na ujawnioną w nim radykalną zmianę poglądów menesów komunizmu na znaczenie rodziny i szkodliwość t. zw. wolnej miłości.

Łunaczarski przyznaje, że w chwili obecnej „formowanie się nowych rodzin odbywa się (w Rosji) w formach chorobliwych”. Przyznaje się komisarz oświaty i do tego, że dawny ideał bolszewickiego wychowania dziecka drogą odrywania go od ognisk domowych i umieszczania w domach wychowawczych nie może być uskuteczniiony — pisze dosłownie Łunaczarski.

„Dzisiaj dążyć powinniśmy do stwarza-

nia trwałych związków małżeńskich między osobami kochającymi się i wzajemnie się szanującymi”.

„Jest to więc jawny odwrót bolszewizmu „na froncie rodzinnym”. Dzisiejsi przywódcy komunizmu nie propagują już ideałów, Kollatajowej „o wolnej miłości”.

Dalej zmuszony jest Łunaczarski stwierdzić „z ubolewaniem”, że dla młodych małżonków w dzisiejszych warunkach dziecko jest bardzo ciężkim brzemieniem.

„Młode małżeństwa, — kontynuuje swe wywody komisarz oświaty, — aż nazbyt często uciekają się do sztucznych zabiegów, aby nie mieć dzieci. Niemowlęta zaś nie mają należytej opieki, gdyż młode, niedoświadczone matki nie wiedzą, jak uzgodnić obowiązki macierzyństwa z obowiązkami życia społecznego i towarzyskiego”.

Dlatego proponuje Łunaczarski zorganizowanie pomocy dla młodych matek drogą opracowania specjalnego planu wychowywania dzieci w domu. „Jedną z form takiego u-

10% RABATU ŚWIĄTECZNEGO 10%
PRZEZ CAŁY GRUDZIEŃ UDZIELA
AMERICAN HOUSE Lwów, Kopernika 5, tel. 44-78. Konfekcja, Kapelusze, Bielizna, Pullovery, Kamizelki, Obuwie, Rękawiczki, Krawaty, Trykotaż

Konstytucja nie pozwala na to. Ale wpływ jego za pośrednictwem doradców dawał się mimo to odczuć w polityce.

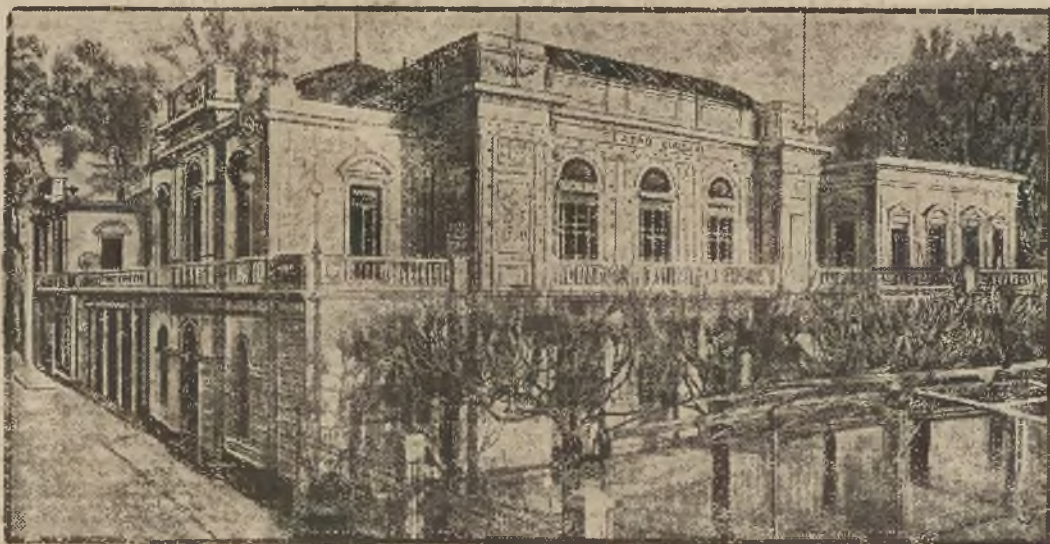
Związany przepisami konstytucji, król wypełnia je lojalnie, co jednak nie przeszkadzało mu wyrażać swej opinii i swych sądów w sposób jawny. Jerzy V pojmował swe obowiązki, jako daninę spłacaną ojczyźnie.

W opinii, w pojęciu narodu Jerzy V-ty jest jednym z głównych aktorów wielkiej

wojny. Anglia widzi w nim symbol konsolidacji wielkiego Imperjum, które wyszło zwycięsko z olbrzymiej zawieruchy wojennej i utrzymało swe stanowisko wielkiego mocarstwa światowego.

Łatwo tedy zrozumieć uczucia, jakie budzi w Anglii widmo zgonu króla. W jego osobie wyobrażona została cała potęga, sława i blask największego Imperjum, jakie ogładała historia świata.

Tam, gdzie radzi Rada Ligi Narodów.



(xy) Lugano, dokąd przeniosła się z Genewy na obrady Rada Ligi Narodów, stara się zrobić konkurencję dotychczasowej siedzibie Ligi Narodów. Przygotowania do obrad Rady Ligi Narodów przeprowadził zarząd miasta Lugano w bardzo szybkim cza-

sie i na wielką skalę, dając wszystkim delegacjom bardzo piękne i wygodne pomieszczenia.

Na obrady Rady Ligi Narodów wybrano salę gry kasyna w Lugano. Rycina nasza przedstawia budynek kasyna.

„Spór o miedzę”, który przemienił się w konflikt zbrojny.

Oczy świata zwrócone są obecnie na dwie republiki południowo - amerykańskie, Boliwię i Paragwaj, wiodące ze sobą „spór o miedzę”. Przyczyną animozji boliwijsko - paragwajskich jest odwieczna waśń tych krajów o granice, która właściwie nawet nie istnieje. Ponieważ sytuacja geograficzna nie stwarza granic naturalnych między obiema republikami, a co do wytyczenia linii granicznej kraje te — pomimo arbitrażu prezydenta Argentyny — zgodzić się nie mogły, utworzyła się więc raczej linia demarkacyjna wzdłuż szeregu fortów, wzniesionych przez obie strony, przepłatanych pasmem posterunków granicznych.

Spory graniczne między republikami południowo - amerykańskimi sięgają daleko wstecz. Jak wiadomo, podlegały one wszystkie dawniej władzy Hiszpanji, która swe posiadłości amerykańskie podzieliła na wicekrólestwa. Te zaś rozpadały się na szereg okręgów sądowych, zwanych „audiencias”. Po uzyskaniu niepodległości przez poszczególne części owych posiadłości hiszpańskich, zaczęły się one dzielić na republiki, niekiedy według owych „audiencias”, czasami w sposób dość dowolny.

Od tego czasu trwają niewustannie starcia

między poszczególnymi republikami, przechodzące czasami w wojny. Boliwia i Paragwaj należą do szczególnie niespokojnych republik. Boliwia niedawno dopiero załatwiła swój spór z Peru, wobec czego uznała za pewne za właściwe zabrać się do Paragwaju, kraju liczebnie i dwukrotnie niemal mniejszego, lecz zato wielce wojowniczego, któremu udało się w roku 1880 stawić czoło połączonej koalicji takich olbrzymów, jak Argentyna i Brazylja.

Jest to nie tylko, jak przypuszczają, spór o tereny naftowe, gdyż tych nie brak w Ameryce południowej. Wojnę obecną należy raczej uważać za wybuch sporu sąsiedzkiego, który tlił się oddawna.

Setki listów miłosnych otrzymuje morderca Erdelyi.

Bela Erdelyi, bohater toczącego się obecnie w Budapeszcie sensacyjnego procesu, oskarżony o zamordowanie żony w celu podjęcia kwoty ubezpieczeniowej, otrzymuje codziennie setki listów miłosnych.

Kobiety starsze i młode dziewczęta zasypują go oświadczeniami najgorętszej miło-

ści i nie wahają się podawać pełnych imion i nazwisk.

Zapewniają, że w razie niewinnienia, albo też odsiedzenia kary przez Erdelyiego gotowe są go poślubić i odsunąć od niego wszystkie troski materialne.

Specjalny urzędnik sądowy przegląda te listy psychopatek...

Listów tych Erdelyi do rąk nie dostaje.

Sensacjonalizm seksualny na scenie.

Oryginalna korespondencja „Wieku Nowego”,
Berlin, w grudniu.

Berlin posiada trzydzieści i kilka teatrów, a to cztery teatry państwowe (dwie opery), jedną operę miejską, szereg reprezentatywnych scen, plejadę mniejszych i większych teatrzyków luksusowych, wielkie sceny operowe i rewjowe a ponadto około tysiąca kin. Nie trudno więc o intelektualną rozrywkę. Chodzi tylko o to, jakie wartości produkuje ten masowy przemysł teatralny i oto temat dla, nietylko teatrologa, ile historyka obyczajowości współczesnej.

Po upadku komunistycznego teatru Piscatora i przejściowym sukcesie sztuki rewolucyjnej p. t. „Czerwony generał”, zapragnęła ponad czteromilionowa metropolja dreszczyka innej sensacji. Znalazła się też wkrótce w czeluściach archiwalnych pewnego teatru, w postaci — nieznanego autora! Przedsiębiorczy dyrektor zwietrzył momentalnie „gwóźdź sezonu”, zawiązał się koło interesu, zaangażował pierwszorzędne siły, postarał się o odpowiedni sztafaż i „szlagier” gotowy.

Zaczęło się od „Choroby młodzieży”, nie-najgorszego jeszcze sztuczki anonimowego, niejakiego Ferdynanda Brucknera, autora incognito, przesyłającego już od lat bezimiennne eukubacje swego pióra rozmaitym dyrekcjom teatralnym. Tylko, że teraz dopiero wybiła jego godzina. O co tu chodzi? Oto kilku młodzieniaszków i dziewczątek w okresie egzaminu dojrzałości kocha się w sobie, na fali beztroskich i nieodpowiedzialnych dni pierwszych doświadczeń życiowych. Ale normalne „narodziny wiosny” w wieku dojrzwania, to chyba za mało! Chłopaki zwracają więc swoje ambicje w kierunku przestylizowanej w wielką kokotę pokojówki, a dziewczątka poczynają sobie na własną rękę. W końcu popełnia jedna ze zboczonych leśbijsko niewiastek samobójstwo, a drugą morduje erotomaniczny pachol. Sensacja — niedola młodości — teatr 1928!

Ale oto nasila nieznaną autor swoją produkcję, zasmakowawszy w laurach incognito i przeważnych tantjemach (też incognito?) — i następuje drugie drama. Tym razem w teatrum czołowego przemysłowca teatralnego, samego Maxa Reinhardta, który przyniósł niedawno z Dolari gotową receptę na bussines „Zbrodniarze” — tenże sam anonimowy Bruckner; dzienniki miałyby chyba materiału na tygodnie, by opisać wszystko, co się w tych trzech godzinach przytrafia na scenie. Wszystko dzieje się w jednym domu. Zamierzone podrzucenie niemowlęcia, skrzyżowane ze spędzeniem płodu, a zakończone dzieciobójstwem. Tło — kiepskie finanse, no i oczywiście „niedola młodości”, a więc motyw w samej rzeczy tragiczny. Ale nie na tem koniec! Trzy, czy też cztery równoległe i pogmatwane ze sobą akcje, wprowadzają: a) mordercę zawiadzonego w swej miłości kucharki na jednej ze swych rywalek, b) homoseksualne afery „kilkorga” młodzieńców w połączeniu z wymuszeniem, c) kradzież srebra stołowego i ucieczka młodocianego bohatera z matką przyjacielką (!) do Ameryki itd. Wszystko to zakończono stylizowanymi epilogami sądowymi i polane ciepłym sosem moralnym, przypominając najohydniejsze romanse kuchenne i gdyby nie nie-

ZNANE OD 75 LAT

zwykła gra artystów, byłoby nie do zniesienia. Tak jednak, w pięknej oprawie talentu scenicznego, ściga ta sztuka codziennie i to od tygodni falangi wyborowej publiczności. Niewiadomo pozatem, czy ów Bruckner knuje w anonimowym zaciszu dalsze utwory, lecz sensacjonalizm erotyczny z możliwą przymieszką patologii znajduje się i na innych scenach. Apetyt erotyczny wielomilionowej meropolji jest zdumiewający. „Bibi, czyli młodzież roku 1928”, komedia autorstwa dziwnej spółki, bo zaawansowanego poety Henryka Manna i niemniej „zasłużonego” kabareciarza Nelsona, wprowadza na scenę niesmaczną „karjerę” sypialnianą siednastolatka w niemożliwych do oddania stopniowaniach.

Na wyższy już ton nastrojona „Trade-dja rodziny”, pióra poważnego pisarza amerykańskiego, Teodora Dreisera, operuje wprawdzie także czynnikiem seksualnym, lecz już w ramach głębiej pojętego utworu dramatycznego. I tutaj fabuła, operująca fantastycznie napięciem erotycznym, lecz przeprowadzona w formie poetyckiej, nie razi zbyt mocno, ciesząc się niemniej liczną klijentelą.

Czy trzeba więc dodać, że seksualizm i to po większej części anormalny, podany w pikantnym, niepozbawionym częstokroć zacięcia politycznego rosolu dramatycznym, stanowi poważną konkurencję dla rewji? I tak występ czekoladowej tancerki, sławnej Józefiny Baker, pozostał bez sukcesu. Publiczności wielkemiejskiej potrzeba pieprzku intelektualnego i pewnego pokostu pseudoliterackiego. To też taka rewja „Tysiąc nagich kobiet” zakrawa wobec rozpetanej seksualnie sceny na czystą idyllę, a rewja hallerowska „Pięknie i nadobnie” jest już chyba rzewną bukoliką — co się wyraża w odpowiednio niższych cenach wstępu.

Protesty wekslowe we Lwowie wzrosły do sumy 2,760.000 zł.

Według urzędowej statystyki, w październiku liczba protestów wekslowych osiągnęła rekordową cyfrę 274.375 na ogólną sumę 60.238.000 zł., podczas gdy we wrześniu zaprotestowano weksli 236.000 na 49.000.000 złotych, w sierpniu 228.570 weksli na 44.000.000 zł.

Największą ilość protestów notuje miasto Warszawa — 57.615 na sumę 13.369.000 zł., na drugim miejscu Łódź z 25.061 protestami na 4.893.000 zł., na trzecim Wilno z 7.686 wekslami na 1.335.000 zł.

We Lwowie podano do protestu 6333 weksle na 2.760.000 zł., w Stanisławowie 982 w. na 181.000 zł., w Tarnopolu 690 weksli na 149.000 złotych.

Bezpośrednim powodem wzrostu ilości protestów wekslowych jest ciasnota pieniężna, zmuszająca często kupców do zwleknięcia z zapłatą z powodu trudności zdobycia gotówki. Charakterystycznym jest, że wysokość przeciętnej sumy protestowanych weksli wzrasta z miesiąca na miesiąc.



Dokoła lwowskich telefonów.

Konferencja prasowa w sprawie niedomagań centrali telefonicznej.

(d.) Znaną to jest rzeczą, że liczni abonentów lwowskich telefonów ustawicznie skarżą się na wadliwe funkcjonowanie aparatów telefonicznych i w tym kierunku wnoszą zażalenia do Zarządu Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej (P. A. S. T.), oraz do redakcyj poszczególnych pism. Niedomagania lwowskiej centrali telefonicznej odczuwały także w wielkiej mierze redakcje, które tym środkiem komunikacyjnym ustawicznie posługują się. To też dyrektor Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej, pan inż. Spira zaprosił na konferencję reprezentantów pism zamiejscowych i zagranicznych, celem wysłuchania ich zażeń i udzielenia im natychmiastowych wyjaśnień.

Reprezentanci prasy zarzuty swoje stęśli w pięciu kierunkach, a mianowicie: 1) zbyt długie oczekiwanie na zgłoszenie się telefonistki, 2) przykre sygnały dzwonięcia w czasie rozmowy, 3) sygnał zajętości abonenta, zanim jeszcze zgłosiła się telefonistka, 4) zdarzające się wypadki równoczesnego połączenia trzech do czterech abonentów i 5) wa-

dlwe funkcjonowanie publicznych automatów.

Po wysłuchaniu zażeń dyrektor Spira zaznaczył, że już obecnie została wykonana pewna przeróbka, która w krótkim czasie oczekanie zmniejszy do normalnego czasu czekania. Równocześnie Zarząd Telefonów zarządził rozkład godzin pracy obsługi telefonów celem najsprawniejszego obsłużenia abonenta.

Celem utrzymania dokładnej sprawności obsługi, Zarząd Telefonów przeprowadza rozmaitego rodzaju kontrole. I tak specjalna kontrolerka

w godzinach od 8 do 23, a w niedługim czasie i w porach nocnych, kontroluje przy pomocy specjalnych przyrządów świetlnych i słuchowych, przy pomocy stopera i specjalnego mikrofonu bada w rozmaitych godzinach i na liniach rozmaitych abonentów, jak długo dany abonent czeka na odezwanie się telefonistki, jak zachowuje się wobec abonenta, czy zgłasza się swoim numerem, czy powtarza dokładnie zadany przez abonenta numer itd. Trzykrotna uagana powo-

duje wydalenie ze służby. Na podstawie powyższych danych, zebranych przez kontrolerki, sporządza się specjalnie wykresy i liczby statystyczne co do sprawności centrali i na podstawie zebranych cyfr zarządza się porównanie czy sprawność centrali odpowiada wymaganiom przyjętym na światowych centralach zachodnich.

Czas czekania na połączenie.

Dyrektor Spira wyjaśnił, że przy normalnym ruchu zgłoszenie się telefonistki po podniesieniu mikrofonu powinno nastąpić w 90 proc. w ciągu pierwszych 10-ciu sekund. Badania centrali lwowskiej wykazały, że procent ten obecnie dochodzi już do 86 proc., ale w niedługim czasie osiągnie się wymagany procent 90. Na mocy wykresów i obliczeń średni czas czekania we Lwowie wynosi około 7 sekund. Zarząd Telefonów czyni starania, ażeby ten czas czekania zmniejszył do 4 lub 5 sekund przeciętnie.

Skomplikowane automaty i brak fachowców.

Co do sygnałów zajętości zanim jeszcze zgłosiła się telefonistka, dzwonięcia w czasie rozmowy, łączenia równocześnie kilku abonentów — dyrektor Spira wyjaśnił, że przyczyna tego leżała w niezupełnie dokładnem uregulowaniu pewnych urządzeń automatycznych, które w obecnej chwili się przeprowadza. Wszystkie te urządzenia pół - automatycznych i automatycznych centrali nie tylko u nas, ale we wszystkich centralach światowych są bardzo precyzyjne i skomplikowane i wymagają nie tylko dokładnego uregulowania, ale i stałego nadzoru nad nimi. Podczas budowy centrali i nowej sieci telefonicznej kosztem wielu milionów zło-

KALOSZE i ŚNIEGOWCE

najtaniej we firmach: —
SCHWEITZER i FALBEL,
 Legionów 33 i 5280
 „LAFAYETTE“ Akademicka 14

ŚNIEGOWCE GABARDYNOWE z AKSAMITEM od zł. 16

tych, zatrudniano pod fachowem kierownictwem robotników i monterów tylko miejscowych, którzy z powodu braku u nas fachowych szkół nie byli należycie przygotowani do tej pracy, to też mimo żmudnej i ścisłej kontroli zdarzały się usterki, tak przy budowie sieci, jak i przy budowie centrali. Zdarzały się też wypadki, że po uruchomieniu centrali nierzadko kilka dni trzeba było szukać błędów, który powstał dopiero po pewnym czasie.

Praca telefonistek.

Sprawność centrali danej zależy od odpowiedniej obsady telefonistek. W tym celu Zarząd Telefonów zapomocą specjalnych przyrządów oblicza co godzinę ilość połączeń i odpowiednio do tej ilości normuje obsadę telefonistek. Na podstawie danych statystycznych np. stwierdzono, że między godziną 11-tą a 12-tą centrala lwowska wykonuje od 16.000 do 18.000 połączeń, w tej godzinie i o tej porze obsługuje centralę 38 telefonistek.

Istnieją również pewne dni, jak poniedziałki i dni poświateczne, gdzie liczba połączeń wzrasta niepominięnie. Jedna telefonistka wykonuje w godzinie 400 połączeń, a może podolać i 800.

Połączenia z poszczególnymi abonentami telefonistki wykonują za pomocą specjalnych sznurów z wtyczkami, które wskutek częstego używania ulegają zepsuciu. To też i w tem należy szukać czasami usterek w telefonie, celem zmniejszenia tych usterek specjaliści mechanicy 3 razy dziennie badają wszystkie sznury. Oprócz tego istnieją specjalne urządzenia świetlne, które wykazują uszkodzenia sznurów.

Bardzo często fałszywe połączenie — jak stwierdzono — następuje z powodu nie dość wyraźnego i dokładnego podawania numeru.

Żądane abonentów i dlatego byłoby wskazane, aby abonenci posługiwali się wyłącznie spisem abonentów i trzymali się wskazówek tam podanych, nie podawali telefonistkom numerów z pamięci, ot tak „na ślepo“, a z pewnością ilość fałszywych połączeń znacznie się zmniejszy.

Automaty telefoniczne.

Co do wadliwego funkcjonowania automatów dyrektor inż. Spira wyjaśnił, że niestety winę tego szukać należy w nieprzestrzeganiu ściśle przepisów umieszczonych na każdym automacie, a także, co niestety również bardzo często się zdarza, we wrzucaniu do automatów zgiętych monet, guzików, zapalek, papierosów itp., co powoduje unieruchomienie danego automatu. Rzecz nie choćby dobrej monety w nieodpowiednim czasie powoduje również nieotrzymanie żądanego połączenia z powodu braku odpowiedniego sygnału u obsługującej telefonistki. Monety należy wrzucać tylko wówczas, gdy telefonistka powie: „Proszę wrzucić 3 pięciogroszówki“.

Co do sieci telefonicznej w naszym mieście, to obecnie — jak stwierdził dyr. Spira — na całym terenie koncesyjnym znajdującym się w kole o promieniu 8-km. we wszystkich dzielnicach niema żadnych przeszkód w uzyskaniu telefonu. Liczba abonentów obecnie wynosi około 6700, nowa centrala urządzona jest na 8000 abonentów, a w ciągu roku 1929 powiększona zostanie do 10 000.

Celem ułatwienia abonentom szybkiego połączenia z instytucjami, posiadającymi kilka lub kilkanaście linii telefonicznych (kilka lub kilkanaście numerów, uwidoczniomych w spisie) jak Uniwersytet, Politechnika, Dyrekcja kolei itp., zarząd telefonów przygotowuje specjalne urządzenia, co będzie ogłoszone w dziennikach, przy pomocy

których abonent nie będzie zmuszony podawać numerów, ale daną instytucję, a telefonistka sama połączy go z linią, która w danej chwili będzie wolna.

Po tej konferencji, która trwała prawie trzy godziny, przedstawiciele prasy, informowani przez dyr. Spirę i inż. Dorosza, zwiedzili całą centralę telefoniczną i wszelkie

urządzenia, przychem mieli sposobność stwierdzić, że personal pracuje w warunkach higienicznych, mając do dyspozycji: salon odpoczynkowy, odpowiednio urządzone sypialnie, specjalne garderoby z szafkami, urządzenia biurowe, a także bufet bez podawania trunków.

Z Rady przybocznej.

(K. D.) Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Rady przybocznej, zast. komisarza Frankowski odpowiedział na wniesioną interpelację p. Bilbły w sprawie rzekomo zbyt rygorystycznego traktowania przez Magistrat przepisów o walce z lichwą towarową. P. Frankowski podkreślał, że ukaraniu ostrzejszemu uległy tylko niepoprawne w niewiadczeniu cen firmy, zaznaczył, że wobec tego, iż ustawa obowiązuje w całym państwie, Magistrat nie ma żadnej ingerencji w kierunku złagodzenia tych przepisów.

Dalej interpelował prof. dr. Kozłowski w sprawie błota względnie gołoledzi na ulicach miasta. Komisarz Nadolski odpowiedział, że zarządzenie złemu, jest kwestją ściśle materialną. Robi się, co można, w granicach określonego budżetu. Z chwilą, gdy miasto nabędzie tabor motorowy, w sprawie którego pertraktuje z firmami francuskimi — stan ulic z pewnością nie pozostawi nie do życzenia.

Poruszył również prof. Kozłowski kwestję, z czyjego ramienia bawili ostatnio u premiera Barłta w Warszawie w sprawie samorządu miasta Lwowa prof. Chłamtaez i b. poseł Śliwiński. Tu wyjaśnił p. Maksymowicz, że jako wiceprezes organizacji Zjednoczenia Stanu Średniego, może stwierdzić, że pp. Chłamtaez i Śliwiński występowali imieniem wspomnianej organizacji, a nie z ramienia gminy.

Dr. Rothfeld interpelował w sprawie wypłaty przyznanego zasiłku na zakupno odzie-

ży zimowej dla biednej dziatwy szkolnej. — P. Komisarz w odpowiedzi stwierdził, że na ten cel wyasygnowano 130.000 złotych, z czego 70.000 zł. już wypłacono, a resztę wyasygnuje się we wtorek.

P. Smulikowska interpelowała w kwestji przeprowadzenia wozów tramwajowych w godzinach rannych, co utrudnia dzieciom dojazd do szkół, oraz w sprawie instalacji telefonów w szkołach. Komisarz Nadolski odpowiedział, że na razie brak dostatecznej ilości wozów tramwajowych. Na sprawienie telefonów w szkołach — niestety dotąd niema budżetowego pokrycia.

Po przystąpieniu do porządku dziennego, załatwiono najpierw szereg uchwał drugich.

Dalej zgodnie z referatem inż. Matkiewicza uchwalono na razie zasadniczo wstrzymać dąrowanie względnie sprzedaż gruntów miejskich oraz wdrożyć akcję zakupna większych kompleksów gruntów, celem zrównoważenia dotychczasowego ubytku, jakoteż celem umożliwienia racjonalnej rozbudowy miasta i zapobiegania spekulacji terenowej.

Dalej w myśl referatu p. Süssera wydzierzawiono folwark „Lewandówka“ Wład. Wackowi i Stan. Lissowi na lat 6.

Prof. Kozłowski referował sprawę przyznania urzędnikom i funkcjonariuszom gminnym 13-tej pensji. Wniosek uchwalono. Wreszcie postanowiono w M. K. O. zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę 350.000 zł. na spłatę rat, zaciągniętych poprzednio pożyczek inwestycyjnych.

Na tem posiedzenie jawne zamknięto.

Katastrofa kolejowa obok Kołomyji.

Ośm osób rannych. — Trzy odwieziono do szpitala w Stanisławowie.

(d.) Wczoraj zawiadomiono władze, że na linii kolejowej Lwów - Stanisławów - Kołomyja wydarzyła się katastrofa kolejowa. — Stało się to na stacji Jakubówka. Gdy przybył tam pociąg towarowy z Kołomyji, parowóz tego pociągu zaczął manewrować, przesuwając wagony z jednego toru na drugi. — W czasie tym nadjechał drugi pociąg ciężarowy, który z całą gwałtownością najechał na manewrujący parowóz. Z tego powodu oba parowozy i dwa wagony zostały silnie uszkodzone. Z pośród personelu kolejowego jest

ośm osób rannych, w tem trzy bardzo ciężko, które odwieziono do szpitala w Stanisławowie. Na miejsce zjechała komisja kolejowa wraz z sądowną celem zbadania przyczyny tej katastrofy.

JEDWABIE karnawałowe

wełny i materiały bieliźniane poleca 5077
 T. FUHRMAN, ulica Jagiellońska 1. 2.

Wykrycie kradzieży futra po dwu latach.

Echo sensacyjnej sprawy.

Stryj, w grudniu.

(r) Wielkie poruszenie wywarła swego czasu sprawa ujawnienia kradzieży futer, popełnionej przez niedoszłą nauczycielkę Zofję Hładunównę, ze Stryja. W noc sylwestrową r. 1926/27 skradziono ze szatni „Sokoła“ futro krymskie, na szkodę p. Lenkiszowej, żony urzędnika. Dnia 4 lutego skradziono na bał w „Domu Narodnym“ w Drohobyczu, 2 futra, a w jakiś czas potem z gim-

nazjum żeńskiego w Stryju futro z syberyjskich łoszaków, na szkodę p. Luizy Hoszowskiej. Po przeprowadzonych dochodzeniach przyaresztował zast. kier. wydz. śledcz. p. Gutowski pod zarzutem popełnienia tych kradzieży, kandyd. stanu naucz. Zofję Hładunównę ze Stryja. Udało się odebrać 3 futra. Jakkolwiek p. Gutowski był silnie przekonany, że Hładunówna była sprawczynią kradzieży także na szkodę p. Hoszowskiej

skiej, jednak wobec braku konkretnych dowodów sprawa musiała być odłożona. Obecnie udało się — po 2 latach — stwierdzić, że Hładunówna faktycznie skradła także futro p. Hozzowskiej, poczem sprzedała je Michałowi Fruchtowi za 45 zł. Ten sprzedał je p. Stanisławowi R. za 60 zł., który je w najlepszej wierze zakupił. Tak więc po 2 latach sprawa została wyjaśniona. Poszkodowana odebrała swoje futro, a H. prócz kary 20 miesięcznego więzienia, na które już zasądzona została, otrzyma świeży akt oskarżenia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Mimowoli wpakowała narzeczonego.

(K. D.) We wrześniu br. do lokalu Tow. sportowego „Dror” wtargnęli cichcem Piotr Kaszczyszyn i Karol Marszałek. Zabrali stamtąd kilka piłek footballowych. Związali. W podneczeniu Kaszczyszyn na miejscu czynu, zostawił swą łaskę. Łaskę tę zabrał ze sobą prowadzący śledztwo wywiadowca. Gdy szedł drogą, nagle zaczepiony został przez Marię Kuglównę, która o niczem nie wiedząc, zwróciła wywiadowcy uwagę, iż łaska jest własnością jej narzeczonego Piotra Kaszczyszyna. Na pytanie wywiadowcy, wskazała adres swego narzeczonego.

Podziękowawszy grzecznie za informacje, wywiadowca nakrył Kaszczyszyna, który wydał swego współnika Marszałka.

Aresztowanym udowodniono drugą jeździe kradzież, popełnioną tego samego dnia na szkole p. Madery.

Wczoraj Senat III., przed którym obaj złodziejaskowie stanęli — skazał obu na karę po półtora roku ciężkiego więzienia.

Tak to zbyt wielką miłość i troskliwość narzeczonej — bezwiednie przyprawiły Kaszczyszyna o kryminal.

GUWADA

Płyty gumowe są o 20% lżejsze od wszystkich innych wyrobów, dlatego są najtańsze, elastyczne i trwałe. Guwada klej gumowy (Gummilösung) jest najlepszy. Reprezentacja: **GRACIA PERLSTEIN** Lwów, Żółkiewska 10, tel. 6093. 5343

Wziął go za rzeźnika...

(K. D.) Do magazynu maszyn i gramofonów Wankego (Krakowska 16) w dniu 24-go br. o godzinie 8-mej rano wszedł 30-krotnie karany za różne przestępstwa i zbrodnie, Fabrycy Rudolf recte Kurzeja Karol, osobnik 33-letni. Zrazu żądał rzeźniczych noży. Później począł oglądać i wybierać płyty gramofonowe. Pan Wanke, sam jeden obsługując gości, nie był w stanie dostrzec, jak Kurzeja unosi ze sobą 40 płyt gramofonowych. Myślał zresztą, że ma do czynienia z rzeźnikiem, który wychodząc na moment, po chwili wróci do jego sklepu, by szukać dalej za upragnionymi płytami.

Skradzione płyty w pełnej liczbie 40 znalazły się jednak niebawem z powrotem w sklepie Wankego.

Natknął się bowiem na nie pod budką Nr. 266 na placu Soliskich, syn poszkodowanego, w chwili, gdy jedna z tych płyt grała w budce, ostatnią nowość — „fox-trotta”.

Budkarz Joachim Lille oświadczył, że kupił te płyty od Kurzeji, naturalnie w dobrej wierze.

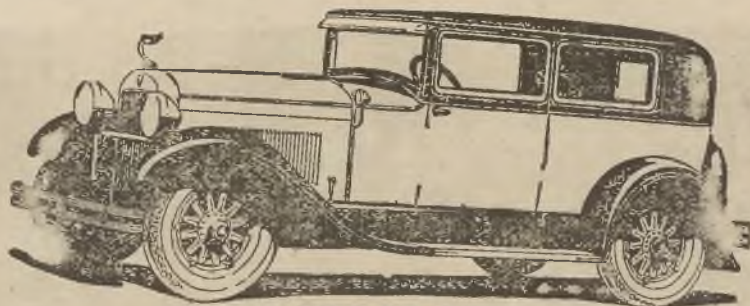
Aresztowany Kurzeja wczoraj poraz trzy dziesty pierwszy stanął przed sądem.

Tym razem sądził go r. Łyczkowski, który, zważywszy rekordową niepoprawność oskarżonego, skazał Kurzeję na cały rok ciężkiego więzienia.

Hudson-Essex Motor Car Company, Detroit U. S. A.

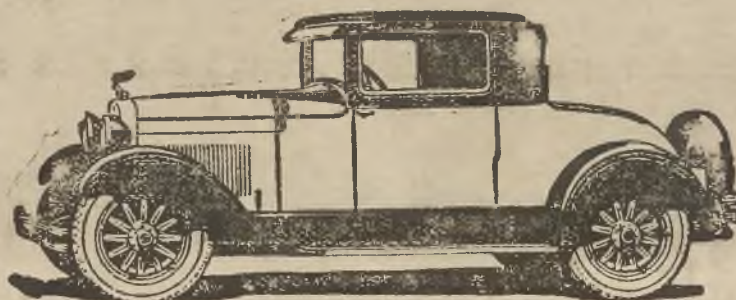
to fabryka samochodów, która jest obecnie najbardziej popularna wśród szerokich rzesz automobilistów Ameryki i Europy Zachodniej. — — — — —

Przeszło 1000 znakomitych wozów.



HUDSON

— i —



ESSEX

produkuje dziennie ta fabryka, która pierwsza w przemyśle samochodowym wprowadziła w życie

naukową organizację pracy.

Zdobywszy wyjątkową popularność w Ameryce, samochody Hudson i Essex opanowują w rekordowym czasie rynki europejskie.

W Europie środkowej samochody Hudson i Essex są obecnie najmodniejsze. — Oto co pisze Wilhelm Kirchner w sprawozdaniu z Salonu Berlińskiego w „Berliner Tageblatt” Nr. 547 z dnia 18-11 1928 r.:

„Samochody Essex-Hudson cieszą się uznaniem dzięki swej niskiej cenie — i ślicznie, miękko zarysowanej linii karoserji. Model „Essex Super Six” dopiero od niedawna został wprowadzony w Niemczech, — ale dzięki znakomitemu zaletom i niskiej cenie zdobył takie uznanie, że w spisie zarejestrowanych w Berlinie samochodów 6-cio cylindrowych zajmuje pierwsze miejsce. Essex Super Six jest najbardziej poszukiwanym 6-cylindrowym wozem świata”.

Już niezadługo i na rynku polskim samochody Hudson i Essex zdobędą zasłużone uznanie.

Następne ogłoszenia ukażą się w rubrykach tekstowych.

Surowy wyrok na lwowskich kasiarzy.

Epilog włamań do spółdzielni ruskich i koncernu „Dąbrowa”.

Nieuchwytna ręka.

(KD) W latach 1926 do 1928 na terenie Lwowa i przyległej prowincji miał miejsce długi szereg kasowych włamań, przeważnie na szkody spółdzielni ukraińskich, a prócz tego kilku firm innych, jak n. p. na szkodę koncernu naftowego „Dąbrowa”, który to ostatni akt, dokonany ze szczególną zuchwałością (biura „Dąbrowy” mieszczą się na pl. Marjaćkim 1. 8 w kamienicy Sprechera) wstrząsnął głęboko opinią publiczną naszego miasta.

Analogiczny sposób i system w rozpruwaniu kas, wskazywały władzom bezpieczeństwa, że wszystkie te włamania są dziełem jednej i tej samej szajki, której mimo wszelkich wysiłków, przez całe dwa lata nie można było uchwycić.

Czyje kasy pękły?

Tak padły ofiarą:

1) W lecie 1926 r. kasa ruskiego Twa „Trud” (Rynek 9) z której zabrano 170 zł., 1 dol. amer. i kilka sztuk bielizny;

2) W styczniu 1927 Twu „Syla” (Krakow-

ska 17), skradziono 46 dolarów amer. a gospodarzowi tegoż Twa Ochymowiczowi wypili włamywacze kilka flaszek piwa;

3) W nocy z 12 na 13 listopada 1927 włamało się do lokalu „Centrosojuzu” ul. Zimorowicza 1. 20). Tam rozbito najpierw jedną pustą kasę, a następnie drugą, z której zabrano 417 dolarów amerykańskich, 33 dol. kanad. i 14.577 zł. 66 gr.;

4) W nocy na 12 stycznia 1928 włamano się do biura fabryki tutek i bibulek „Aida”. Po rozbiciu kasy, która okazała się pustą, włamywacze połamali dwie maszyny do pisania i podarli akcje przemysłowe. Wyrządzili szkody na kwotę 2000 zł.;

5) W nocy z 29 lutego na 1 marca 1928 r. włamano się poraz wtóry do „Centrosojuzu”. Pozbito znów obie kasy. Jedna była pustą, a z drugiej zabrano 180 zł. w bilonie;

6) W marcu 1928 włamano się do „Maslosojuzu” przy ul. Kościuszki 1a. i po rozbiciu kasy zabrano gotówkę w kwocie 5353 zł.;

7) W nocy z 29 na 30 czerwca br. włamano

„KOPERNIK“

HARRY LIEDTKE

Dziś ulubieńczy publiczności

F. Kampers, Dolly Grey, Eliza la Porta, oraz Herman Picha w najnowszym 12 akt. filmie p. t. „**ROBERT I BERTRAND**“ (Dwaj złodzieje). Nadto doborowe uzupełnienie. 46020

„MARYSIENKA“

Zjazd towarzystw muzycznych i śpiewaczych.



(d.) Jak wiadomo, cały szereg lwowskich nroczyści ku uczczeniu niepodległości Państwa polskiego zakończył ubiegłej soboty i niedzieli imponujący Zjazd członków Towarzystw muzycznych i śpiewaczych ziem południowo - wschodnich, którego obradom przewodniczył p. Tadeusz Höflinger. W drugim dniu Zjazdu uczestnicy na ementarzu Obrońców Lwowa urządzili podniosłą manifestację, składając piękny wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, przyczem połączone chóry odśpiewały Rutkowskiego „Pieśń Żałobną”. Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzi-

my część śpiewaków przed kaplicą na ementarzu Obrońców Lwowa. Po środku stoją: prof. Ponikowski (1), były premier, prezes Rady Naczelnej Zjednoczenia Towarzystw śpiewaczych w Warszawie; Kaczyński (2), wiceprezes Zjednoczenia Warszawskiego; T. Höflinger (3), prezes Związku małopolskich Towarzystw śpiewaczych; major dr. Niezgoda (4), generalny sekretarz Rady Naczelnej Zjednoczenia Towarzystw śpiewaczych; kapitan Romuald Pragłowski, generalny sekretarz. —

się znów do „Masłosojuzu“ przy ul. Kościuszki. W kasie pieniędzy nie znaleziono, a ze szuflady w ladzie zabrano kwotę 50 zł. Rozuruto drugą kasę wertheimowską, ale schowanej tam gotówki 38.000 zł. nie zabrano z powodu spłoszenia oprawców;

8) W nocy z 31 sierpnia na 1 września br. włamano się do biur koncertów naftowych Dąbrowa i Premier pl. Marjacki 8, skąd po rozpruciu kasy zabrano gotówkę w kwocie 344 dol. 95 ct. i 44.570 zł 55 gr.

„Do czasu dzban wodę nosi...“

9) Wreszcie po długich miesiącach laurów i powodzenia, przyszedł na tę szajkę koniec. W nocy z 14 na 15 września br. chciała ona spróbować szczęścia w Żółkwi. Włamano się tam do lokalu Powiatowego sojuzu kooperatyw. Gdy poczęto rozbijać kasę, zawierającą 14 dol. amer. 18 weksli na 2000 zł. i 2523 zł. 80 gr. gotówki, zjawił się przypadkiem w lokalu, urzędnik Twa Iwan Rudnik. Sterroryzowano go rewolwerami i związano mu ręce, ale od „referowania“ kasy odstąpiono. Włamywacze wsiadłszy na auto, którym przyjechali, zwichli czempredziej w stronę Lwowa. Pech ich jednak okazał się całkiem fatalny, bo znaleźli się świadkowie, którzy zaalarmowanej policji żółkiewskiej zapadali numer auta apaszów — Lw. 8780. Komisarjat żółkiewski telefonicznie powiadomił policję lwowską. Nad ranem auto to na rogatce żółkiewskiej przytrzymano. Pasażerów oraz szoferów aresztowano. Okazali się nimi: Antoni Kardasz 25 letni ślusarz, Michał Ochrym, 25 letni murarz, Stanisław Kogut 21 letni szofer i Moses Markus Schleicher, 25 letni szofer.

Wyniki śledztwa.

Kardasz i Ochrym: wzięci w krzyżowy ogień pytań — wyznali w czasie śledztwa policyjnego, że oni to właśnie byli sprawcami wszystkich wymienionych powyżej włamań, z tem, że włamanie do kasy koncertu „Dąbrowa-Premier“ było dziełem Kardasza i Andrzeja Telegi, 26 letniego woźnego firmy Dąbrowa. Wyznali również, że w wyprawach na kasy Centrosojuzu „Masłosojuzu“ i Powiatowego Sojuzu kooperatyw w Żółkwi, współudział z nimi Dymitr Chomiczki, 38 letni majster ślusarski (ul. Kościuszki 3), który do tych włamań ich zachęcał, oraz za udział w zyskach fabrykował dla nich w swym warsztacie narzędzia do włamań.

Wobec tego aresztowano również i osadzono w więzieniu śledczym Telegę i Chomiczkiego.

Przed Trybunałem karnym.

Cały wspomniany komplet stanął wczoraj przed Trybunałem V Senatu. Antoni Kardasz Michał Ochrym odpowiadali za zbrodnię częściowo dokonanej, a częściowo usiłowanej kradzieży w wypadkach od 1—9, z tem, że w wypadku pod 8) drugim sprawcą był nie Ochrym, tylko Andrzej Telega. Dymitr Chomiczki odpowiadał za zbrodnię współwiny i uczestnictwa w kradzieży. Stanisław Kogut i Markus Schleicher za pomoc do zbrodni kradzieży. Dwaj ostatni stawali z wolnej stopy.

Surowy, ale sprawiedliwy wyrok.

Po przeprowadzonej rozprawie w ciągu której pierwsi czterej oskarżeni przyznali się do winy — zapadł wyrok skazujący Kardasza i Ochryma na ciężkie więzienie po 6 lat z darowaniem po 1 roku na mocy amnestji. Telegę skazano na 1 i pół roku ciężkiego wię-

zienia. Chomiczkiego na 3 lata z darowaniem jednego roku na zasadzie amnestji. Koguta i Schleichera wobec braku dostatecznych dowodów ich winy, uwolniono od oskarżenia.

W skład Trybunału wchodził: nadr. Będa-szewski, jako przewodniczący, zaś nadr. Horszowski i Makuch jako wotacii.

Osk. prok. Sobolewski. Bronili adwokaci: dr. Grek, dr. Żywicki, dr. Rabner, dr. Sz. Weiss i dr. Kibitz. Zaznaczyć należy, że żaden z oskarżonych dotąd wogóle nigdy nie był karany.

Wśród licznie zebranych na sali zawodowców, treść wyroku wydanego na kolegów, wywarła wstrząsające wrażenie.

Obrońca zasądzanego Kardasza dr. Grek zgłosił odwołanie od wymiaru kary. Obrońca Ochryma dr. Żywicki zastrzegł sobie trzy dni dla porozumienia się ze swym klientem. Telega i Chomiczki wyrok przyjęli.

NA GWIAZDKĘ
JEDYNY PO-DAREK TO **RADJO**

5287

Głodówka zesłanych komunistów.

Berliński organ lewicy komunistycznej „Volkswille“ donosi z Moskwy, że aresztowanych komunistów, należących do grupy opozycyjnej, deportowano obecnie wraz ze zwykłymi zbrodniarzami do obozów koncentracyjnych, gdzie przełożeni obchodzą się z nimi w okrutny sposób.

Ponieważ bicie i kałowanie dla wymuszania zeznań jest na porządku dziennym, więźniowie polityczni rozpoczęli głodówkę, która pociągnęła za sobą śmierć komunisty Butowa, b. sekretarza Trockiego.

Inny komunista Braczkowski, b. współpracownik Lenina, rzucił pod nogi swemu przełożonemu wysokie odznaczenia, jakie otrzymał swego czasu od rządu sowieckiego.

Dramat miłosny na ulicy.

Na przedmieściu Łodzi rozegrał się na ulicy krwawy dramat na tle zazdrości. Robotnik Kazimierz Mototkiewicz zauważył na ulicy swoją wybraną serec, Marję Graczyk, idącą pod ramię z innym mężczyzną. W przypływie zazdrości Mototkiewicz dobył rewolweru i dał do spacerującej pary serię strzałów.

Graczykowa, ciężko ranna w piersi, padła na chodnik, poczem odwieziono ją do szpitala w stanie bardzo groźnym. Mototkiewicza aresztowano.

UŚMIESZKI.

Wziął się na sposób.

Gość z Warszawy opowiada w gronie swoich znajomych:

— Wyobraźcie sobie, że zrobiłem znakomite odkrycie... W tych ciężkich czasach, kiedy człowiek powinien z różnych zmartwień osiwieć, wynajmalem sobie sekretarza, który się za mnie martwi...

— Jakto, za ciebie się martwi? — pytają liczne głosy.

— A no, już od 8 rano martwi się za mnie ten biedak, a ja chodzę sobie spokojnie po spacerach i nie mnie żadne zmartwienie nie obchodzi. Za to, otrzymuje on 500 złotych miesięcznej gaży...

— A skąd ty bierzesz 500 złotych na gażę dla niego?

— Otóż właśnie tem się także martwi mój sekretarz...

Voilà.

Kto wygrał?

Warszawa, 13. grudnia. (AW.) W pierwszym dniu ciągnięcia 2-giej klasy 18-tej Polskiej Loterii Państw. padły większe wygrane na następujące numery:

75.000 zł. nr. 60643 zł. 10.000 — 169271 zł. 500 — nry 38089, 43185, zł. 2.000 — 54794, 61698, 96844; zł. 1000 — 38748, 44345, 49370; zł. 600 — 142262, 153745; zł. 500 — 46480, 51388, 68199, 114983, 127915.

W drugim dniu ciągnięcia: zł. 35.000 — nr. 153373; 15 tys. zł. — 56632; 1000 zł. — 107850, 153079; 600 zł. — nr. 36316, 119739, 127288, 166458; 500 zł. 15255, 22335, 74292.

Pod osłoną 1500 policjantów.

Warszawa, (j. — telef.) Wedle wiadomości z Nowego Jorku prezydent Hoover przybył wczoraj do Buenos - Aires. Podróż przez Argentynę odbył on pod osłoną 1500 policjantów i żołnierzy, wyznaczonych przez rząd argentyński dla ochrony osoby prezidenta Stanów Zjednoczonych. W sprawie udaremnionego zamachu na Hoovera, donoszą, że aresztowani w tej sprawie są wszyscy znani anarchiści. Nie przyznają się oni do zorganizowania spisku na życie Hoovera.

POŻAR „BRISTOLU“.

Warszawa, 13 grudnia. (AW.) Nocy dzisiejszej wybuchł pożar w kawiarni hotelu „Bristol“. Jak się okazuje, pożar powstał skutkiem zaproszenia ognia lub od porzuconego niedopałka papierosa, od którego zatliły się portjery. Właściciele obliczają straty na 40.000 złotych.

MROZY W SZWECJI.

Kopenhaga, 13 grudnia. (AW.) Na północy panują niezwykle silne mrozy. W Szwecji dochodzą do 25 stopni.

FABRYKA SAMOCHODÓW FORDA W POLSCE.

Warszawa, 13 grudnia. (AW.) Dzienniki donoszą znowu o zamierzonej budowie wielkiej fabryki samochodów Forda w Polsce. — Zapowiedziano przyjazd do Warszawy dyrektora Carlstona, przedstawiciela firmy Forda.

ŚMIERĆ 13 OSÓB W PŁOMIENIACH.

Nowy Jork, 13 grudnia. (AW.) Podczas pożaru szybów naftowych w Port of Spain na wyspie Trynidad 13 osób zginęło w płomieniach. — Szkody materialne wynoszą kilka milionów dolarów.

POŻAR W MANUFAKTURZE WIDZEWSKIEJ.

Łódź, 13 grudnia. (AW.) Wczoraj o godzinie 11-tej wieczorem wybuchł pożar w suszarni przy Manufakturze Widzewskiej. Mimo natychmiastowej pomocy spłonęło doszczętnie całe III. piętro suszarni. Jest to już w ciągu kilku tygodni drugi pożar w tej fabryce.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE BRUKSELI Z WARSZAWĄ.

Warszawa, 13 grudnia. (Pat.) Dziś odbyła się przedwstępna próba rozmowy telefonicznej pomiędzy Brukselą i Warszawą. Próba wypadła bardzo dobrze. Na jutro rano zapowiedziana jest generalna próba rozmowy telefonicznej z Brukselą. Rozmawiać będzie minister Miedziński.

KONTROLA CEN PRZESWIATELNYCH.

Warszawa, 13 grudnia. (AW.) W związku z okresem zakupów przedświątecznych starostwo grodzkie m. Warszawy zarządziło systematyczne sprawdzanie cenników w halach, targowiskach i sklepach przez specjalnie delegowanych funkcjonariuszy agend walki z lichwą.

CZY TWOJA BABKA MA RADJO?

Tak?! Będzie lepiej słyszała audycję, **Philipsa**, gdy kupisz jej na Gwiazdkę radiolampy

Niema wesela — bez muzyki.

NIEMA WESOŁYCH ŚWIAT — bez PHILIPSA.

5

Obrady w Lugano.

Konferencja trzech ministrów. -- Wzajemne ustępstwa.

Lugano, 13 grudnia. (Pat.) Po wspólnym śniadaniu u przewodniczącego Rady Ligi ministra Brianda, toczyły się dalsze rozmowy pomiędzy ministrami spraw zagranicznych. Minister Zaleski konferował przez pewien czas z Briandem; następnie po raz pierwszy w czasie obecnej sesji Rady zebrali się razem Briand, Chamberlain i Stresemann. Zebranie to miało na celu skonfrontowanie poglądów trzech wymienionych ministrów w sprawie przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Oficjalny komunikat o tem zebraniu do godziny 19-tej nie został wydany. Na ten temat odbyły się dotychczas tylko rozmowy pomiędzy dwoma ministrami, w czasie których poczyniono sobie — takie panuje tu przynajmniej powszechne przekonanie — szereg wzajemnych ustępstw. Przedewszystkiem nie mówi się już o głębokiej różnicy, zachodzącej między stanowiskiem jurydycznym stron.

Drugą ważną kwestją do rozwiązania jest sprawa terminu ewakuacji drugiej i trzeciej strefy. Niemcy pragną od początku pertraktacji całkowitego uniezależnienia tych termi-

nów od sprawy pertraktacji t. j. od ustalenia definitywnego wysokości długu niemieckiego, wysokości rat i gwarancji płatności. Ze strony aliantów ewakuacja uzależniona była zawsze od reparacji i pod tym względem nie się nie zmieniło. W zasadzie chodzi jednak już w tej chwili o zapobieżenie przysłom skargom co do terminu ewakuacji. Rzecz sprowadza się do tego, czy ewakuacja trzeciej strefy ma być dokonana dopiero po otrzymaniu gwarancji płatności, to jest komercjalizacji długu reparacyjnego Niemiec, czy też wcześniej. Co do tego doszło — jak się zdaje — do kompromisu w tym sensie, że ewakuacja ma nastąpić wówczas, gdy prace komisji ekspertów reparacyjnych będą już w toku i na dobrej drodze. Dzisiejsza przeto konferencja ma donieść znaczenie dla sprawy likwidacji wojny światowej.

Po konferencji trzech ministrów, minister Zaleski odbył konferencję z ministrem Chamberlainem, poczem jeszcze wieczorem ma odbyć konferencję z Briandem.

O ewakuację Nadrenji

i połączenie Austrii z Niemcami.

Berlin, 14 grudnia. (PAT.) Na przyjęciu związku prasy berlińskiej urządzonem na cześć rządu Rzeszy i rządu pruskiego wygłosił w obecności przedstawicieli obu gabinetów, reprezentantów korpusu dyplomatycznego oraz wybitnych osobistości ze świata politycznego i przedstawicieli prasy kanclerz Rzeszy Herman Müller mowę polityczną, w której nawiązując do prowadzonych obecnie przez min. Stresemanna w Lugano rokowań, oświadczył m. in., że uwolnienie z pod okupacji terenów niemieckich od ostatnich załóg uważać należy nie tylko za cel niemieckiej, lecz za cel polityki międzynarodowej. Świat musi się dowiedzieć, oświadczył kanclerz, że naród niemiecki w poglądach politycznych niezgodny, jednocy się jednak mimo to około jednego żądania. a mianowicie, około kwestji ewakuacji. Punktem wyjścia tego żądania jest i pozostanie stanowisko prawne. Żądanie ewakuacji Nadrenji stanowi jednoczesną sprawę polityczną o znaczeniu pierwszorzędem. Kanclerz zaznaczył, że zwolennicy wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów uważają za rzecz samo przez się zrozuwalną, iż Niemcy zostaną w Lidze Narodów uznane za mo-

carstwo równouprawnione. Idea równouprawnienia nie godzi się jednak z dalszym trwaniem okupacji. Okupacja w myśl traktatu wersalskiego ograniczona czasowo nie stanowi gwarancji bezpieczeństwa. Okupacja nie jest również gwarancją świadczeń.

Następnie podkreślił kanclerz niemiecki, że Niemcy muszą żądać również zastasowania do siebie prawa samostanowienia o sobie, zaznaczając, że ma tu na myśli Austrię. Obecnie sprawa „anschlusu“, dla którego proceder został ustalony w traktacie wersalskim nie jest podnoszona jako żądanie aktualne ani ze strony niemieckiej ani ze strony Austrii. Mimo to Niemcy nie mogą się wyrzec założeń dla „anschlusu“, które zawarte są nawet w traktacie wersalskim.

„Anschluss“ nie pozostaje w sprzeczności z prawem samostanowienia narodów. Nie istnieje naród austriacki, istnieje tylko niemiecki szczepek zamieszkały w Austrii. Tak jak Bretończycy są Francuzami, tak Austriacy są Niemcami. Jesteśmy jednym narodem. Cały naród niemiecki zajmuje stanowisko zgodne w kwestjach „anschlusowych“.

Jaki wyrok zapadnie w Lugano w sprawie sporu polsko-litewskiego?

Warszawa, (j. — telef.) W dniu dzisiejszym oczekiwany jest dalszy ciąg dyskusji w sprawie sporu polsko-litewskiego na posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Wczoraj wieczór odbyła się u Brianda konferencja delegatów w powyższej sprawie, minister Zaleski zaś konferował w ciągu dnia wczorajszego dwukrotnie z Briandem i Chamberlainem. Prawdopodobnie jest, że sprawozdawca Quinones de Leon postawi wniosek,

aby dalsze rozważania w sprawie konfliktu polsko-litewskiego przekazać komisji

komunikacyjno-tranzytowej.

Nowy ten projekt likwidacji sporu między Litwą a Polską oprzeć się ma na artykule 33 paktu Ligi Narodów, który przewiduje, że państwa, wchodzące w skład Ligi, wydażą niezbędne zarządzenia w zakresie wolności komunikacji tranzytu i sprawiedliwego traktowania handlu wszystkich członków Ligi. Komisja komunikacyjno-tranzytowa ma się także oprzeć na uchwałach międzynarodowej konferencji kolejowej w Barcelonie, które to stały zaaprobowane przez rząd litewski.

Wczorajsze wystąpienie Waldemarasa na posiedzeniu Rady Ligi spotkało się z ostrą krytyką w prasie zagranicznej. — „Manchester Guardian“ pisze, że

Waldemarasowi nie zupełnie nie zależy na Wilnie, lecz chce on na nienawiści do Polski budować nieistniejący nacjonalizm litewski.

Korespondenci pism paryskich w Lugano zaznaczają, że Waldemaras wytworzył tam atmosferę ciężką, która

usposobiła przeciwko niemu zarówno Radę Ligi Narodów, jak i całe audytorjum. Na ogół jednak prasa nie przewiduje, aby Lugano dało w sprawie sporu polsko-li-

tewskiego jakiegokolwiek pozytywny wynik.

Sam Waldemaras jest tematem licznych żartów. Wśród członków Rady Ligi kursuje n. p. dowcip, że jeden z najwybitniejszych członków Rady, w trakcie dyskusji odpowiedział swemu rozmówcy w taki sposób: „Proszę mnie tylko nie traktować tak samo, jak Zaleski Waldemarasa“. Wśród Niemców zaś opowiadają w formie dyktetyki, że Briana, obudziwszy się podczas długiej mowy Waldemarasa, dostrzegł że zdziwieniem, iż Stresemann nie śpi, więc zapytał go: „Czy Pan od dawna cierpi na tak straszną bezsenność?“ (to znaczy, że nawet mowa Waldemarasa nie potrafiła go usnąć).

Stwierdzono, że za pośrednictwem swej kochanki, Julji Kowalewskiej, wyszukiwał on na dworcu kolejowym przyjeżdżające z prowincji dziewczęta, ściągając je do swego domu, tam uczył je haniebnych procedur, a potem wypędzał na ulicę, aby zarabkowały i bił, gdy wracały do domu bez pieniędzy.

Wśród ofiar Rozumowskiego znalazły się tak że 2 panienki z Mińska Mazowieckiego: 17-letnia Marianna G. i 16-letnia Janina S. Uciekły one w swoim czasie z domu

w celu szukania przysięgi na wielkim świecie.

Rodzice rozpoczęli poszukiwania, lecz poszukiwania pozostały bez rezultatu. Dopiero teraz okazało się, że wpadły one w ręce Rozumowskiego, który sprowadził je na drogę pustą. Jedną z tych dziewczyn przytrzymał przed hotelem „Uniwersal“ a badania lekarskie stwierdziły, że jest chora. Rozumowskie go i jego spólniczkę aresztowano.

Kongres panamerykański

wobec konfliktu Boliwii z Paragwajem.

Warszawa, (j. — telef.) Konflikt między Boliwią a Paragwajem omawiany był żywo na odbywającym się obecnie kongresie panamerykańskim. Wiadomości o zaostrzeniu się konfliktu wywołały wśród członków kongresu wielkie wrażenie. Rezultatem było zupełne przerwanie narad kongresu. W kołach międzynarodowych podnoszą, że Stany Zjednoczone inwestowały zbyt wielkie sumy w Boliwii, aby można było dopuścić do awantury

wojennej. Przedstawiciele państw na kongresie potępiły jawnie stanowisko zarówno Boliwii, jak i Paragwaju.

Z Lugano donoszą, że wczoraj nadeszły tam odpowiedzi od rządu Boliwii i Paragwaju na znaną depeszę Rady Ligi Narodów. Boliwia w odpowiedzi swej ogranicza się jedynie do potwierdzenia odbioru depeszy Rady Ligi, Paragwaj zaś stwierdza, że wina konfliktu leży wyłącznie po stronie Boliwii.

Rosja przysłała 10.000 dolarów

na zapomogi dla robotników łódzkich?

Warszawa, (j. — telef.) Wczoraj popołudniu posłowie komunistyczni Bittner i Rosiak urządzili na przedzie fabryka „Widzowskiej Manufaktury“ w Łodzi wiec, na którym zawiadomili robotników, że posiadają przysłane z Rosji sowieckiej 10.000 dolarów na zapomogi dla robotników tej fabryki.

W międzyczasie przybyła policja i rozpendziła wiecujących robotników. Udali się oni wtedy gromadnie do lokalu klasowego związku zawodowego i zażądali, aby zarząd postarał się o zezwolenie na wiec, w celu za-

łatwienia sprawy zasiłków, o których mówili wspomniani posłowie komunistyczni. Poseł Bittner zaznaczył przy tej sposobności, że z otrzymanej z Rosji sumy wypłacił już robotnikom 36.000 zł., resztę zaś ma do dyspozycji. — Przedstawiciele zarządu klasowego związku zawodowego oświadczyli na to, że zatarg w Widzowskiej Manufakturze został już zakończony i wobec tego robotnikom nie wolno przyjmować żadnych zasiłków. Robotnicy uznali słuszność tego stanowiska i rozeszli się spokojnie.

Wykrycie sprawców mordu.

Bandytę zdradziła skrwawiona czapka.

Warszawa, (j. — telef.) W sprawie znanego morderstwa w sklepie przy ulicy Czerniakowskiej, którego ofiarą padł bogaty kupiec Peretz Ajnfeld, dochodzenia doprowadziły do wykrycia sprawców tej zbrodni. W podejrzeniach utwierdziło policję usiłowanie samobójstwa jednego z aresztowanych, niejakiego Wolańczyka, który wczoraj rano usiłował pozbawić się życia, zadając sobie nożem ranę w brzuch. Wolańczyka aresztowano razem z 5 innymi jeszcze podejrzanymi o zamordowanie Ajnfelda.

Na czapce aresztowanego znaleziono ślady krwi i obecnie analiza wykazała, że ślady tej krwi są identyczne z krwią zamordowanego kupca.

Zdaniem władz śledczych, znajdująca się w rękach policji szóstka podejrzanych jest właśnie owa grupa, która popełniła morderstwo przy ul. Czerniakowskiej, a prawdopodobnie Wolańczyk jest głównym sprawcą mordu.

Wyrok śmierci.

Morderca chciał udusić świadka w sądzie.

Warszawa, (j. — telef.) Podczas odbywającej się przed sądem w Cieszynie rozprawie o mord z przed 6 laty, przyszło do brutalnej sceny. Jako oskarżony stał przed sądem górnik Adam Wójcik, обвинiony o udział w zamordowaniu 23-letniego Moritza Sternlichta w jednej z wiosek pod Dziedzicami. Głównym świadkiem był drugi uczestnik mordu, niejaką Kopiec, który został na rozprawę sprowadzony z więzienia Świątokrzyskiego.

Gdy podczas konfrontacji z Wójkiem Kopiec powtórzył swe poprzednie zeznania, że to Wójcik strzelał do Sternlichta, Wójcik rzucił się na niego i zaczął go dusić. Tylko z największym trudem udało się wyrwać na pół już przytomnego Kopca z rąk rozszalałego mordercy. Proces zakończył się skazaniem Wójkika na karę śmierci przez powieszenie.

ECHA NADUŻYĆ POBOROWYCH.

Warszawa, (j. — telef.) Przed wojskowym sądem najwyższym w Warszawie zakończył się wczoraj proces w sprawie nadużyć poborowych, datujących się jeszcze z roku 1925. Sąd Najw. zatwierdził wyrok I. instancji co do majora Wróblewskiego, zasądzonego na 5 lat więzienia i pozbawienia praw. Utrzymano także wyrok w odniesieniu do płk. Lubańskiego na 7 mies. więzienia, sierżanta Krajcera 4 mies., Bałbiera 4 m. i Kohna na 5 miesięcy. W sprawie kaprala Grotkiewicza i Dąbrowskiego wyrok I. instancji zniesiono z tem, że rozprawa ma się odbyć ponownie. Chorąży Andruszkiewicz, zasądzony został na 1 rok i 7 dni poprawy, podczas gdy w I. instancji zasądzono go na dwa lata.

SAMOBÓJSTWO.

Warszawa, (j. — telef.) Wczoraj w jednym z domów przy ulicy Solec w Warszawie odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru 18-letnia Jadwiga J. Przyczyną samobójstwa była sprawa sercowa. Ostatnio miała Jadwiga J. z tego powodu liczne nieporozumienia z rodziną, która nie mogła zgodzić się z jej prowadzeniem się i robiła jej wymówki z powodu późnego przychodzenia do domu, a nawet 4-dniowej nieobecności w domu.

Na drodze hańby i rozpusty.

Ofiary zbrodniczej pary kochanków.

Warszawa, (j. — telef.) Policja obyczajowa w Warszawie aresztowała wczoraj wielokrotnie złodzieja Mojżesza Rozumowskiego pod

zarzutem, że cały szereg młodych, nieświadomych dziewcząt popełnał na drogę hańby.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wymiana strzałów rewolwerowych między posterunkowym a czterema włamywaczami.
Auto nieoświetlone. -- Rozbity magazyn firmy „Wites”. -- Ucieczka w kierunku ulicy Leszczyńskiego. -- Rewolwer, który zaciął się. -- Aresztowanie sprawców włamania.

(d.) Tej nocy posterunkowy Szewczyk, pełniąc służbę obchodową, na ulicy Na Błonie natknął się na włamywacza, który usiłował swój łup przenieść do auta nieoświetlonego, stojącego w ulicy Krótkiej. Jak późniejsz pokazało się, złodziej tej nocy rozbili magazyn firmy „Wites” przy ul. Na Błonie a było ich razem czterech.

Na widok zbliżającego się posterunkowego złodziej porzucił łup i zaczął uciekać w kierunku ulicy Króla Leszczyńskiego. Za nim w pośpiechu udał się posterunkowy Szewczyk, strzelił nawet z swego rewolweru, lecz strzał chybił. Gdy Szewczyk usiłował oddać dalsze strzały, rewolwer zaciął się i odmówił posłuszeństwa. Mimo to Szewczyk zdołał przytrzymać uciekającego, którym był znany włamywacz, Wojciech Stefek.

Aresztowanego Stefka oddał Szewczyk w ręce innego posterunkowego z poleceniem odstawienia go do policji, sam zaś udał się na miejsce popełnionego włamania, aby zabezpieczyć rozbity magazyn.

Gdy post. Szewczyk przyszedł na podwórze „Witesu”, towarzysze aresztowanego Stefka plądrowali jeszcze magazyn. Zobaczywszy posterunkowego czempredzej ukryli się za komórką, z poza której do Szewczyka oddali kilka strzałów. Na szczęście te chybiły. Wówczas Szewczyk ponownie wyjął swój rewolwer i z niego w kierunku komórki oddał dwa strzały, po których rewolwer znowu zaciął się tak, że Szewczyk nie mógł następnie kontynuować pościgu za uciekającymi bandytami w kierunku ulicy Kordeckiego.

Ponieważ post. Szewczyk w ciemnościach nocy zdołał rozpoznać twarze grasujących tam włamywaczy, których znał osobiście, przeto udało mu się nad ranem wszystkich ująć. Są to niebezpieczni złodzieje: Durbak, Jasiński i Sobolewski. Zatem cała szajka złodziejska dostała się w ręce policji.

Prawnuk cesarza Franciszka Józefa I.

Potomek Habsburgów przy szalugach.

(1) Syn arcyksiężniczki Elżbiety i księcia Windischgraetza, Ernest Windischgraetz, wrócił po dłuższej podróży zagranicą do Wiednia i znowu zabrał się energicznie do malowania obrazów. Z matką swoją, która po rozejściu się z księciem Windischgraetzem, wyszła za mąż za nauczyciela w Mödlingu pod Wiedniem, Leopolda Petzeka, znanego przywódcę socjalistycznego, — książę Ernest utrzymuje serdeczne stosunki. Nie został wszakże socjalistą, jak tego pragnęła matka, zagorzała teraz „partyjniczka”. Poza sztuką niewiele go obchodzi sprawy tego świata. Kupił willę w Nussdorfie nad Dunajem, urządził ją według swego projektu i tam mieszka z żoną, rodowitą Angielką, która teraz dopiero uczy się po niemiecku.

Znawcy twierdzą, że Ernest, książę Windischgraetz (nie zrezygnował on wcale z tytułu i wizytówka jego na drzwiach pracowni malarskiej w Wiedniu nosi pełny tytuł książęcy) posiada bardzo duży talent i znaczną kulturę artystyczną. Jego obrazy nie należą ani do szkoły naturalistycznej, ani do ekspresjonistów. Zerwał z impresjonizmem, a z ekspresjonistów wziął tyle tylko, ile uważał za dobre. W każdym razie przechyla się ku najnowszemu w sztuce plastycznej kierunkowi.

Pytają ludzie: skąd u prawnuka Habsburgów talent malarski? Talent przede wszystkim rodzi się samorzutnie. Talent nie jest przywilejem dziedzicznym. Ale książę Ernest zwraca na to uwagę, że dziad jego, a ojciec matki, arcyksiążę Rudolf, posiadał wybitny talent rysowniczy.

Książę Ernest rad używa swego tytułu książęcego; w przeciwieństwie do matki swojej, podtrzymuje tradycje arystokratyczne, może dlatego, bo wie, że snobom dzisiejszym w dalszym ciągu imponują tytuły.

Taki snob dzisiejszy chętnie zakupi obraz jego, by się pochwalić: mam u siebie w mieszkaniu „własnoręcznie malowany” obraz jego, by się pochwalić: mam u siebie księcia Rudolfa, a prawnuka cesarza Franciszka Józefa I.

Książę Ernest podrzuwa sam na ten temat, ale tytułu się nie wyrzeka.

Mord i rabunek.

18-letni bandyta zarząbał swą ofiarę siekierą.

Warszawa. (j. — telef.) W pobliżu Warszawy dokonano krwawego napadu bandyckiego na samotny dom, zamieszkały przez droźnika szosowego. Ofiarą napadu padła 56-letnia Helena Zdroikowa, żona droźnika. Otrzymała ona w głowę cios siekierą tak silny, że cza-

szka została na pół rozłupana. Dochodzenia żandarmerji wykryły, że zbrodni dokonał 18-letni Marjan Brych, w celach rabunkowych. Zawiódł się on jednak, gdyż łupem jego stał się tylko budzik i stary garnitur. Młodocianego mordercę uwięziono.

Kto ponosi winę?

Warszawa. (j. — telef.) W procesie kapitana Henryka Rybki, oskarżonego o usiłowanie zamordowania swej żony, przesłuchano wczoraj około 20 świadków. Zeznania ich co do stosunku między małżonkami były bardzo rozbieżne. Jedni przedstawiali kapitana Rybkę jako człowieka niezwykle brutalnego w stosunku do żony i dzieci, inni natomiast wystawili mu pochlebne świadectwo i wyrazili opinię, że winę za niesnaski domowe ponosiła w wysokim stopniu żona oskarżonego. Wyrok zapadnie dzisiaj.

ZMIANA NAZW ULIC.

Łódź. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej mimo gwałtownych sprzeciwów Bundu, Poalej Syjon i Ch. D. postanowiono przemianować ul. Wschodnią na ulicę marszałka Piłsudskiego. Na ulicy tej wznosi się dom, w którym marszałek Piłsudski drukował swego czasu nielegalnego „Robotnika”. Na tem samem posiedzeniu przemianowano jedną z ulic łódzkich na ul. Bolesława Limanowskiego.

Oszustwa poborowe przed sądem.

Zasadzenie lekarza pułkowego. — Kolejka jeszcze nieskończona.

Przemyśl, w grudniu.

(m) Lekarz pułkowy dr. Ziehrer, został na podstawie wyników rozprawy, przeprowadzonej przed przemyskim obwodowym sądem wojskowym, uznany winnym zbrodni nadużycia władzy i zasądzony na karę czteroletniego więzienia, degradację i wydalenie z armji, a temsamem na utratę stopnia akademickiego.

Wyrok powyższy nie urósł jeszcze w moc prawną.

W najbliższym czasie mają się przed tu-tejszym sądem wojskowym odbyć inne procesy o oszustwa i matactwa poborowe. Jednym z oskarżonych jest lekarz wojskowy dr. Śmigieński.

„Cywile” ze szajki poborowców odpowiadają będą przed właściwymi sądami cyw., które pociągnęły do odpowiedzialności kilkanaście osób z tej afery.

Zgrzybiały staruszek potrącony przez samochód.

Przemyśl, w grudniu.

(m) Wskutek nieostrożności szofera został potrącony przez automobil (nr. 8017) dyr. Gery — na placu na Bramie Adolf Wolfshaut, fryzjer, staruszek 86-letni, który z powodu tego wypadku doznał licznych kontuzji na całym ciele.

Stwierdzonem zostało, że szofer nie dawał sygnałów ostrzegawczych, a na widok nieszczęśliwego nie tylko się nie zatrzymał, lecz przyspieszył jazdę i szybko się oddalił.

Wolfshaut został przewieziony do mieszkania przy ul. Słowackiego 1. 10. Przeciw niesumieinnemu szoferowi: została sprawa skierowana do sądu karnego.

Nieszczęśliwy wypadek w zbrojowni przemyskiej.

Przemyśl, w grudniu.

(m) Ludwik Wójciak, robotnik zatrudniony w Zbrojowni, podczas obsługi maszyny doznał niebezpiecznego okaleczenia ręki. Pierwszej pomocy udzieliła Wójciakowi Kasa chorych.

Czy należy palić przy stole.

(?) Zwyczaj palenia przy stole i to nie tylko po skończonym już posiłku, czy to będzie śniadanie, obiad, lub kolacja, ale nawet między jednym daniem a drugim, tak się zagnieździł przedewszystkiem w Ameryce i w Anglii, że pewne sfery myślały tam na serio o tem, by zwalczyć wszelkimi sposobami ten zwyczaj, jako szkodzący zdrowiu.

We Francji istnieje piękny zwyczaj zarówno w kawiarni, w restauracji, czy w hotelach przy table d'oeie, że nikomu nie wolno przy stole palić, jeśli jedna bodaj osoba oświadczy się przeciw paleniu podczas spożywania posiłków. Oczywiście, że zwyczaj ten tembardziej obowiązuje domowników i gości „prywatnych”.

Na poszukiwanie Arki Noego.

William Strong wybitny amerykański inżynier oświadcza, że gotów jest sfinansować wyprawę lotniczą, mającą się udać na poszukiwanie biblijnej Arki Noego.

Arka — o ile oczywiście będzie odnaleziona — znajdzie się na wystawie światowej w Chicago w 1933 r.

Pomysł Stronga jest wielce oryginalny, ale o jego celowości mocno wątpliwe należy.

Niewiadmo też, w jakich właściwie okolicach zamierza Strong poszukiwać Arki.

KINO „COLOSSEUM” (dawny Teatr Nowości)

wyśw. dziś potęż. dramat młodych dusz i ciał „O czym się nie mówi rodzicom...”
Cienie i światła zakazanej miłości. — Wstrząsający dramat współczesny z życia młodzieży. —
Uzupełni bardzo wesoła komedia. 46019

Obrady komisji budżetowych.

Dyskusja nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Sprawiedliwości.

Warszawa. (PAT) Na rannym posiedzeniu komisji budżetowej w dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa rolnictwa poseł Kwa piński oświadcza, że kluby lewicy będą się domagały ustaleń, którym organizacjom spółdzielczym i jakim kredytów należy udzielić.

Posel Lechicki (BB) z zadowoleniem widzi w budżecie tendencję Ministerstwa rolnictwa do oparcia się na współpracy z samorządem terytorjalnym.

Posel Pużak (PPS) prosi ministra, aby przy organizowaniu eksportu produktów rolnych zapewnił wpływ instytucjom rolniczym, zwłaszcza włościańskim.

Posel Przedpełski (BB) omawia kwestję leśną, stwierdzając tendencję ku naprawie.

PRZEMÓWIENIE MIN. NEZABYTOWSKIEGO.

Po tem przemówieniu zabrał głos minister Niezabytowski, który w dłuższym wywodzie odpowiadał na zarzuty, podniesione w czasie dyskusji. Co się tyczy parcelacji minister podkreślił, że pozostało do parcelacji 81 tysięcy ha majątku państwowego.

Po wyjaśnieniach, dotyczących szkolnictwa rolniczego, minister przeszedł do kwestji handlu nierogacizną, uważając powstanie Syndykatu eksportowego za zło konieczne. Mówca porusza dalej kwestję melioracji i stoi na stanowisku, że ministerstwo w zasadzie nie jest za tem, żeby samo obejmowało pracę melioracyjną, co byłoby rzeczą przede wszystkim samorządów terytorjalnych, które po kilka razem powinny się składać na zakładanie większych biur melioracyjnych.

Nadmieniamy o Izbach rolniczych minister wskazuje, że przy wprowadzeniu Izb inaczej się ukształtuje cała praca. Będzie ona jednak koordynowana etapami, a co do głównych zarysów akcji niebawem ministerstwo w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych wyda okólnik, w którym unormuje swe prace.

Na tem zakończono obrady nad budżetem Ministerstwa rolnictwa. Głosowanie odroczone.

Warszawa (PAT) Na popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do rozpraw nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości, który referował poseł Rosmarin. Mówiąc o pracach komisji kodyfikacyjnej referent zaznacza, iż rok 1929 ma być początkiem okresu realizacji wielkich reform ustawodawczych. W związku z procedurą karną trzeba będzie nowych 430 sędziów. Przechodząc do więziennictwa referent stwierdza, iż przed wykonaniem amnestji było więźniów karnych i prewencyjnych 29 353, w tem politycznych 2768. Po wykonaniu amnestji, liczba ta spadła do 20 655 względnie 2 305. Więźnia są naogół w dobrym stanie.

Dochody Ministerstwa wynoszą 43 miliony zł, wydatki zaś 116 milionów zł.

Na uposażenia prelinuje się 76 milionów tj. o 3 miliony więcej; gdyż przewiduje się więcej o 150 sędziów i prokuratorów, 300 urzędników i 100 niższych funkcjonariuszy.

Referent prosi o przyjęcie budżetu bez zmian.

Nikt nie chce wstępować do sądów.

Tu wylania się kwestja uposażeń. Niesłuszne są zarzuty co do ustawy o czynszownikach, jakoby minister zajął w niej stanowisko antysemitkie. W tym wniosku nie było ani cienia takiej tendencji.

Po przemówieniu ministra przemawiał poseł Liebermann, zarzucając, iż Ministerstwo nie przyczytnia się do wzmożenia praworządności w państwie.

Posel Kornecki (Kl. Narod.) podkreśla, że w Polsce coraz trudniej jest bronić swej czci i niewiadomo jak ją zabezpieczyć, jeśli pominiąć średniowieczny sposób, jakim jest pojedynk. Mówca wnosi o skreślenie kilku pozycji.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Afera poborowa w Łodzi.

Aresztowano dwóch lekarzy, porucznika i cały szereg pośredników.

WARSZAWA. (j.—telef.). W związku z wykrytą w ostatnim czasie w Łodzi wielką aferą poborową stwierdzono w trakcie dochodzeń, że podejrzenia w tym kierunku były najzupełniej uzasadnione. W rezultacie aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym szereg poborowych i pośredników, a wczoraj żandarmerja wojskowa aresztowała

dwóch lekarzy wojskowych, mianowicie majora-lekarza Dra Wołoszynowskiego z 4 p. a. p. i zastępcę jego kapitana Dr. Lipińskiego. Ponadto aresztowano porucznika Labego.

Wszystkich osadzono w wojskowym więzieniu śledczym.

Zbrojenia sowieckie.

Armja czerwona zwiększa się w gwałtownym tempie.

Warszawa (j.—telef.). Demokratyczne czasopismo berlińskie „Der Ring” zamieściło ciekawy artykuł o zbrojeniach sowieckich. Na potwierdzenie swojej tezy pismo to podaje na podstawie autentycznych informacji, że

w 1928 r. zostały utworzone 2 nowe dywizje i 6 nowych pułków piechoty, dalej wzmocniono o 40 proc. obsługę tanków oraz zorganizowano 4 nowe eskadry samolotów i 8 kompanij lotniczych. Poza tem powołany został do życia instytut chemii wojskowej, a także utworzono nowe oddziały walki gazowej. W dziedzi-

nie zbrojeń morskich zwiększono znacznie ilość łodzi podwodnych i torpedowców. Oficjalnie armja czerwona liczy 562 600 ludzi, w rzeczywistości jednak, bez uwzględnienia polityczno-wojskowych związków młodzieży i przysposobienia wojskowego, liczy ona 1 502 000 ludzi.

Zaznaczyć przytem należy — pisze „Der Ring” — że w obszarach pogranicznych wybudowano nowe strażnice a ludność miejscowa musi należec obowiązkowo do rozmaitych organizacji przysposobienia wojskowego.

Kronika bieżąca.

15

GRUDNIA

SOBOTA

rz. kat.: Ireneusza, F.
gr. kat.: Awakuma.

Temperatura w dn. 14. grudnia o godzinie 8-mej rano: + 1 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek 14 bm. o godz. 7.30 „Jedna jedy-na noc”.

Sobota 15 bm. o godz. 3.30 „Straszny dwór” przedst. dla młodzieży szkolnej.

Sobota 15 bm. o godz. 7.30 „Jedna jedy-na noc”.

Niedziela 16 bm. o godz. 3.30 „Moralność pani Dulskiej.”

Niedziela 16 bm. o godz. 7.30 „Klejnoty Madonny”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek, 14-go, godz. 7.30 wiecz. „Czy Anna jest panna?”. Występ Rewji Poznańskiej.

REPERTUAR: „Dom Narodny” — gościnnie występy Idy Karwińskiej i Zygmunta Turkowa.

Dziś, w piątek, premjera: „Myśl” Leonidasa Andrejewa.

Sobota, 3.30 p.p. „Kiedy szatan się śmieje”; 8.15 wieczór i dni następnych — „Myśl”.

KINOTEATRY.

APOLLO: Burza.

AVENUE: Orłow.

CASINO: Idjota.

CHIMERA: 24 godzin z życia kobiety.

COLLOSEUM: O czym się nie mówi rodzicom.

FATAMORGANA: Wieża miłości.

GRAZYNA: Cyrk Wolfsona.

KOPERNIK: Dwaj złodzieje.

LUNA: Fredd Thomsohn.

MARYSIENKA: Dwaj złodzieje.

OAZA: Czarne sylwetki.

PALACE: Jego najniebezpieczniejsza przygoda.

PASAZ: Pogromca.

UCIECHA: Big Boy w dzikich prerjach.

NAJBLIŻSZA PREMJERA Teatru Wielkiego w dziale dramatyczno-komedjowym, która ukaże się jeszcze w okresie przedświątecznym, będzie 3-aktowa, komedia francuskiej spółki autorskiej I. Berra i P. Gavaulta: „Złamana drabina”. Rzecz ta, osnuta na tle kombinacji matrymonialnych między rodziną nowobogadzkich, a starożytnym domem książęcym, przygotowuje na scenę reż. Ryszkowski, a Dobrzański gra w niej popisową rolę starego księcia. — Na święta wystawione będą dawno już niegrane jasełka Lucjana Rydla: „Betleem Polskie”. — Na koniec miesiąca przygotowuje kierownictwo teatru sztukę Maksymiljana Mohra pt.: „Lotnik Ramper”, który wystawiony będzie w opracowaniu reżyserskim p. Strachockiego. P. Strachocki w sztuce tej, przez siebie przetłómaczonej, kreować będzie rolę tytułową. — Wkońcu nadmienienie należy, że dyrekcja Teatru Wielkiego nabyła prawo wystawienia sztuki amerykańskiej: „Broadway”, która od szeregu miesięcy święci sukcesy na scenie Teatru Polskiego w Warszawie. Sztukę tą wystawi teatr nasz w styczniu w reż. p. Żyteckiego.

„STRASZNY DWÓR” — przepiękna oparodowa St. Moniuszki, ukaże się jutro na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych. W głównych partjach wystąpią pp. Hinglerówna, Okońska, Popowiczówna, Bender, Kurzbart, Łowczyński, Płoński, Szymonowicz i reżyser Tarnawski. Początek o godz. 3.30.

Przeciw lawinom.



(xy) Z wysokich gór nadechdzą w ostatnich dniach coraz częstsze wiadomości o osuwaniu się lawin i zasypaniu ludzi i domów. Lawiny te posiadają olbrzymią siłę i niszczą wszystko, co im stanie na drodze. Na niektórych liniach kolejowych lawiny przerwały komunikację kolejową. W bawarskich Alpach zasypane zostało śniegiem schronisko.

Rycina nasza przedstawia galerję ochronną przeciw lawinom w krajach przedalpejskich. Na niektórych drogach, gdzie panuje żywoty ruch, wybudowano galerję ochronną na zagrożonych punktach. Dach tej galerji zbudowany jest w ten sposób, że lawny zeszewają się po nim.

DZIŚ PORAZ OSTATNI „NASZE OCZKO”. Sympatyczny ten teatrzyk akademicki literacko-wokalny, daje dziś o godz. 7.30 wieczorem w sali Tow. Pedagogicznego ul. Zimorowicza 17 ostatni spektakl. Program znakomicie zebrany, nieamatorska gra zespołu zyskała sobie ogromny zachwyt publiczności, która szczerze wypełniała na ostatnich przedstawieniach salę Kasyna m.

Pójdźcie zobaczyć... a nie pożałujecie! Bilety w składzie nut p. Seyfartha.

DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE LOTNICTWA. W 25-lecie pierwszego pomysłu lotu motorowego Braci Wright urządza Komitet Wojewódzki LOPP. we Lwowie. dnia 17 grudnia br. o godz. 7-mej wieczorem w sali żółtej Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie ul. Bourlarda 5 „Uroczysty wieczór” z łaskawym współudziałem p. Wandy Siemaszkowej i p. Stanisława Czaszki. Na program złożą się: Zagajenie reprezentanta Komitetu Woj. LOPP. Odczyt z przeżyczeniami kpt. S. G. Mieczysława Lisiewicza pt.: „Lotnictwo przed i po locie Braci Wright”. Przegląd poezji lotniczej, utwory poetyczne - lotnicze wygłoszą p. Wanda Siemaszkowa i p. Stanisław Czaszka. Ceny miejsc: siedzące 2 zł., stojące 1 zł. Członkowie LOPP. za okazaniem legitymacji i młodzież szkolna placą połowę.

V. PEŁNE POSIEDZENIE LWOWSKIEJ IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ odbędzie się w poniedziałek dnia 17 grudnia br. o godzinie 5.30 (pół do szóstej) wieczorem w sali posiedzeń Izby.

PRELEKCJE O PRZEMYSŁE KRAJOWYM. W związku z rozpoczętą akcją propagandową na rzecz wyrobów krajowych Liga Pomocy Przemysłowej w porozumieniu z Komitetem Obywatelskim popierania gospodarstwa krajowego wdrożyła kroki, celem przygotowania jeszcze w okresie przedświątecznym praktycznych prelekcji o wyrobach krajowych połączonych z porównawczym pokazem wyrobów krajowych i zagranicznych. Dotychczas zawiano już w tym celu odpowiednio komitety fachowe w branży tekstylnej i kosmetycznej na podstawie odbytych konferencji ze sferami kupieckimi i przemysłowymi tych działów.

POSIEDZENIE „KOŁA LWOWSKIEGO ZRZESZENIA POLS. NAUCZYCIELI

GEOGRAFJI“ odbędzie się dnia 15 bm. tj. w sobotę o godzinie 6-tej popołudniu w sali Instytutu Geograficznego, Kościuszki 9, III. p. z nast. porządkiem dziennym: 1) Referat prof. E. Romera: Uwagi o amerykańskich mapach szkolnych; 2) Komunikaty dr. J. Czyżewskiego i dr. J. Wasowicza: Nowości z zakresu literatury geogr. - dydaktycznej. 3) Komunikat sekretariatu Głównego Zarządu Zrzeszenia Pol. Nauczycieli Geografji. — Goście mile widziani.

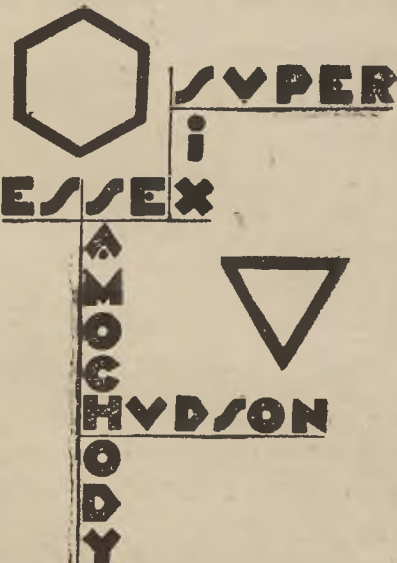
NA FERJE ŚWIATECZNE polecamy uwadze młodzieży w roku dziesięciolecia Obrony Lwowa sztukę sceniczną Janiny Ruczajówny pt. „Wigilja Orlat Lwowskich” wydaną przez Koło Grunwaldzkie T. S. L. a nadająca się bardzo do odegrania podczas wieczorków, przez młodzież urządzanych w okresie świąt Bożego Narodzenia. Do nabycia w księgarni T. S. L. ul. Batorego 1. 32 i w innych księgarniach.

SOKOŁ II. (Kętrzyńskiego 32) urządza w dniu 16 bm. „Wentę przedświąteczną” zaplanowaną obficie w artykuły spożywcze, niezbędne w każdym domu przed świątami. Muzyka Sokoła II. Początek o godz. 16. Wstęp dla dorosłych 50 gr. dla dzieci 20 gr.

WENTA ŚWIATECZNA urządzona staraniem Towarzystwa Miłosierdzia pod gościną Opakrzości, na dochód Domu Pracy w sali Izby Rzemieślniczej przy pl. Strzeleckim (wobód od ul. Kościelnej 8) odbędzie się w niedzielę 16 grudnia. Początek o godz. 4-tej. — 1000 fantów do wygrania, w tem zwierzyzna, drób, artykuły spożywcze itp. Cena losu 25 gr. Wstęp na salę 50 gr. Bufet we własnym zarządzie. W czasie wenty przygrywać będzie orkiestra.

TOWARZYSTWO „ESPERANTO” urządza w sobotę dnia 15 bm. w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 1. 5) Uroczysty Wieczór ku uczczeniu rocznicy urodzin twórcy Esperanta, dra L. L. Zamenhofa. Początek o godz. 7.30 wiecz.

KONCERT ORATORYJNO - SYNAGOGALNY, produkuje pod względem artystycznym i muzycznym niezmiernie ciekawa, odbędzie się we wtorek 18 b. m. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Wykonawcą programu będzie śpiewak dużej miary, tenor bohaterski J. Alter, nadkantor gminy wy-



ESSEX

HYDSON

TE

Zanim kupicie samochód, obejrzyjcie „Hudson” i „Essex” i dowiedźcie się o ich rekordowo niskiej cenie. 5321

znaniowej w Hannoverze. P. Alter jest twórcą, studja muzyczne rozpoczął u znającego u nas prof. F. Płomieńskiego, następnie kształcił się w Wiedniu. Artysta był kantorem w Preszburgu i w Wiedniu, obecnie pomimo młodego wieku objął wybitne stanowisko nadkantara w Hannoverze. P. Alter jest autorem całego szeregu pieśni synagogalnych oraz wydawcą wielu pieśni ludowych. Jako artysta - śpiewak występuje często z niezwykłym powodzeniem z koncertami w Belgji, Czechosłowacji, Holandji i Niemczech. Na międzynarodowej wystawie i festiwalu muzycznym w Frankfurcie w roku 1927, reprezentował jako wykonawca wspólnie ze słynną Rahelą Ermolinową dział muzyki żydowskiej. Program koncertu lwowskiego obejmuje szereg klasycznych utworów oratoryjnych, pieśni synagogalnych i ludowych. Jedną z najciekawszych części programu będą oryginalne pieśni chasydzkie, cenny przyrządek folklorystyczny, pozwalający nam poznać życie, zwyczaje i wierzenia chasydów polskich, grupujących się około t. zw. Rabinów eadyków.

Z POL. TOW. PRAWNICZEGO. Zapowiedziana na piątek 14. bm. dyskusja w sprawie postępowania karnego nie odbędzie się z powodu wyjazdu prelegenta. We wtorek 18 grudnia odbędzie się wykład prezesa Czerwińskiego na temat postępowania w i instancji i dyskusja o godz. 18.30 w lokalu Towarzystwa (ul. Mickiewicza 5 a I p.)

TOW. GEOGRAFICZNE WE LWOWIE W piątek 14. bm. o godz. 20-ej w sali Kasyna i Koła Lit. Art. odbędzie się wieczór poświęcony pamięci Roalda Amundsena, z następującym porządkiem: 1) Prof. E. Romer: Zagajenie; 2) Prof. H. Arctowski: Ze wspomnień osobistych o Amundsenie; 3) Dr. J. Wasowicz: Wyniki naukowe wypraw Amundsena. nawski. Początek o godz. 3.30.

Nowo otwarty Magazyn Pościeli R. DRZAŁA Lwów, ul. Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo” poleca: KOLDRY 18 zł. — MATERACE 30 zł. — przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 4958

STOW. MŁODZ. AKAD. „ODRODZENIE” W piątek 14 bm. odbędzie się zebranie członkowskie Stow. Młodz. Akad. „Odrodzenie” w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 28, o godz. 19. Ref.: „Sprawozdanie z Rady Nauczelniej w Wilnie” — Najbliższe referaty sekcyjne: 15 grudnia „Państwo a społeczeństwo w życiu gospodarczo-społecznym”; 16 grudnia „Rodzina podstawą społeczeństwa i narodu”; 17 grudnia „Stosunek Boga do stworzenia”.

KRÓL PONCZOCH I KRAWATÓW Żółkiewska 1 Bajecznie tanio.

PROMOCJA. Wczoraj w południe odbyła się w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie promocja p. Klaudjusza Hrabyska, dziennikarza, który do niedawna był współpracownikiem „Słowa Polskiego” na doktora filozofii.

STARANIEM SODALICJI MARJAŃSKIEJ PAN w Lwowie odbędzie się w niedzielę 16 bm. w sali Kasy i Kola lit.-art. (ul. Akademicka) Uroczysta Akademia Marjańska ku czci N. Marji Panny, Królowej Korony Polskiej. Początek o g. 18³⁰.

W KATOL. ZW. POLEK (ul. Rutowskiego 13) w piątek 14 bm. o g. 17-cj wygłosi odczyt inż. Zbign. Własicz pt.: Społeczeństwo a świąteczne zakupy. Po odczycie dyskusja.

NA GWIAZDKĘ jest obowiązkowym najpraktyczniejszym podarkiem. Dzisiejszy anons przynosi nadzwyczajne korzyści. 9411.

GWIAZDKA dla sierót po Obrońcach Lwowa. Z lat dziecińczych zachowaliśmy wszyscy wspomnienie czarownych wieczorów wigilijnych, gdy każdy otrzymany podarek wprowadzał nas w zachwyt, a jarząca się choinka wydawała się jakimś wprost niebiańskim zjawiskiem. Pamiętając własne dzieciństwo starajmy się o to, by w czasie tegorocznej gwiazdki nie było we Lwowie dzieci zupełnie zapomnianych, a przedewszystkiem, by sieroty po Obrońcach Lwowa zostały obdarowane czemkolwiek, co by rozjaśniło ich dusze w wieczór wigilijny. „Rodzina Sieroc” przy ul. Szymonowiczów 6 wychowuje kilkadziesiąt takich sierót w różnym wieku i prosi gorąco o nadsyłanie tak odzieży jak zabawek lub innych drobiazgów czy łakoci, na co zgóry składa już szczerze „Bóg zapłać” szlachetnym ofiarodawcom. Podarki prosimy odsyłać wprost do zakładu przy ul. Szymonowiczów 6, a datki pieniężne przyjmuje również i kwituje Sklep Tytoniowy Rodziny Sierociej, pl. Marjański 10.

NA WIERZCHY FUTRZANE, raglany, palta męskie, udziela firma Witels, ul. Rutowskiego 7, kredyt 10-miesięczny przy cenach ścisłe gotówkowych. 5171

TOW. LEKARSKIE: Porządek dzienny na piątek 14 bm.: I. Pokazy: 1) dr. Aleksiewicz: Cewnikowanie kanału rdzeniowego przy paraplegii grzbielnej; 2) dr. Schusterówna: Omówienie preparatów. II. 350-lecie polskiej literatury balneologicznej, jakoteż Szkoła-Zdroju: 1) prym. dr. Ziembicki: Wstęp historyczny (z przeżyciami); 2) rektor Nadolski, kom. rządu: Komunikat o zamierzeniach rządu w sprawie Szkoła; 3) Komunikat doc. Sabatowskiego, dra Ruebenbauera, dra Follera. III. dr. Selzer M.: Dalszy ciąg sprawozdania z kongresu przeciwgruźliczego w Rzymie. IV. dr. Tomanek: Uwagi o psychice chorych na gruźlicę.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Kaz. Lusia za kradzież bielizny z wystawy sklepowej Rozalii Blumenkranz; Annę Zakrawacz, Miecz. Wieniawskiego i Ad. Przyszlaka za różne drobne kradzieże; oraz Zaleśa Jakubowicza za współudział w kradzieży skórek futrzanych na szkodę Dawida Gemska.

Sposób na odciski.

Tak zwane odciski są bardzo nieprzyjemne i niejednego człowieka a nawet kobiety mogą doprowadzić do rozpacz, jak naprzykład Leonarda Tereytusa, który się powiesił.

Kto cierpi na to pospolite cierpienie powinien stanąć pod kościołem i bacznie obserwować publiczność. Gdy zauważy dwie plotkujące baby, niech zdejmie but, złapie się palcami za odcisk i zawoła: „Co widzę — jest grzeszne, co trzymam — niech zgini!” Jeżeli sposób ten zawiedzie, należy udać się do pedykura.

Tajemnica lekarska.

Kiedy lekarz musi mówić, a kiedy powinien milczeć

(?) Powien ginekolog w Paryżu powiedzieć młodemu żonkosowi, z którym był serdecznie zaprzyjaźniony, że żona jego nigdy już nie odzyska pełnego zdrowia, a obecnie jej cierpienia są następstwem sztucznie spowodowanego poronienia.

Młody żonkoś podał skargę o rozwód, a żona jego zaskarżyła znów lekarza za niedotrzymanie tajemnicy lekarskiej. Lekarza skazano na dotkliwą grzywnę.

W prasie francuskiej wywiązała się a propos tego wypadku ożywiona polemika. Wybrano w końcu komisję, która w ten sposób rozstrzygnęła sprawę:

Nie można już dzisiaj głosić zasady o bezwzględnej utymowaniu tajemnicy lekarskiej. Lekarz ma obowiązek zdradzenia „tajemnicy” kasie chorych, komisji asekuracyjnej, bo tego wymagają te społeczne instytucje zabezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy lub na wypadek śmierci.

Ale w praktyce prywatnej lekarz powinien bezwarunkowo utrzymać obowiązek zamieszkania. Tutaj żadne względy pokrewieństwa, lub przyjaźni nie mogą usprawiedliwić zdradzenia tajemnicy lekarskiej.

MOWNICA PUBLICZNA.

Zadośćuczynienie czy traf losu!

Słusznie uderzają wszystkie czasopisma na alarm, że skończyć należy z pojedyńkomanją, jako pozostałością z czasów barbarzyńskich, w których silna pięść o wszystkim decydowała — wobec zakorzenionej jednak pojedyńkomanji boją się ludzie wystąpić z potępieniem pojedyńku, jako formy zadośćuczynienia, by się nie narazić na zarzut tchórzostwa, braku rycerskości, wogóle tych rzekomo szlacheckich zasad, jakimi się odznaczają pojedyńkowicze. Mimo tego śmiem głośno zawołać, że pojedynek to wielkie głupstwo! A ten, kto jedynie w pojedyнку widzi należytą formę zadośćuczynienia obrazy, to albo człowiek strasznie próżny, albo z czasów barbarzyństwa jeszcze dziedzicznie obciążony — bo pojedynek jako zadośćuczynienie ze zdrowym rozsądkiem pogodzić się nie da.

Bo co mi to za zadośćuczynienie, gdzie ślepy los wymierza sprawiedliwość, gdzie obrażony, szukając w pojedyнку zadośćuczynienia, nie jest pewny, czy przypadkiem nie zostanie na placu spotkania — lub nie wyjdzie zeń pokaleczony. I nie oburzać się na to, że znajdują się ludzie, którzy takie załatwienie sprawy, przy którym obrażony jeszcze zostanie pokonany, nazywają „honorowym załatwieniem sprawy”. Cóż tu honor ma do czynienia, jeśli o wyniku spotkania decyduje albo umiejętność władania bronią, np. szablą lub szpadą, albo ślepy traf, jak przy pistoletach!

A jeśli mimo całej bezsensowności pojedyńków dochodzą nas słuchy o częstych spotkaniach z bronią w rękę, to przyczyna tego w przeważnej części leży w naszym ustawodawstwie, a jeszcze bardziej, w stosowaniu w praktyce ustawy, która w niedostatecznej mierze obrania część ludzką.

Bo jeśli za obrazę lub naruszenie czei rozmyślnie sądy wymierzają śmiesznie niskie kary, to wielu nie chce szukać zadośćuczynienia w sądzie, i z konieczności — będąc nie raz w zasadzie przeciwnikami pojedyńków — szukać muszą zadośćuczynienia z bronią w rękę. Inaczej do dziś dnia kształtują się spra-

wy honorowe wojskowych armii czynnej. Ponieważ kodeks karny zabrania pojedyńków jedynie z powodów służbowych, z tego wynika, że o zadośćuczynieniu z powodu obrazy z bronią w rękę decydują sami oficerowie — a gdy jako pozostałość z armii zaborczych pokotuje do dziś dnia zapatrywanie, że obrazę można jedynie krwią zmyć, mamy do pewnego stopnia w tej kasie ludzi ulewalizowany pojedynek.

Jednakże mimo braku pozytywnego przepisu, zabraniającego pojedyńków tam, gdzie obraza nie ma podkładu służbowego — nie słyszymy o tak częstych starciach z bronią w rękę, jak pomiędzy osobami cywilnymi.

Była przed wojną europejską instytucja, która jako zadanie sobie postawiła zwalczać pojedyńki. Instytucja ta była Liga antypojedynkowa, która dość żywo i skutecznie rozwijała się na terenie Małopolski. O niej dzisiaj nie słychać, a wskrzeszenie jej wobec niezwykle łagodnych wyroków sądów państwowych — gdzie chodzi o naruszoną cześć ludzką, byłoby nader pożądane — już choćby z tej racji, że nie stać nas na to, byśmy zdrowie a czasem życie poświęcać mieli dla wątpliwej wartości formy zadośćuczynienia obrażonej czei.

Załatwianie przez Ligę antypoedynkową osobistych zatargów — uważam za jedyną drogę do skutecznego zapobieżenia rozplenieniu się pojedyńków, gdyż wyrok tej instancji lub podobnej — a złożonej z ludzi wytrawnych i doświadczonych — może po zbadaaniu sprawy orzec, kto kogo ma przeprosić, niewykonanie zaś takiego wyroku pociągnąć powinno konsekwencje, przez statut Ligi na ten wypadek przewidziany.

Dr. M. Bobrowski.

Z sali koncertowej.

(Koncert Towarzystw Związkowych.)

Sprawozdanie pomieszczone onegdaj w Wieku Nowym, dające obraz zjazdu Towarzystw śpiewaczych, zgrupowanych w Małopolskim Związku Towarzystw muzycznych i śpiewaczych, uwalnia mnie od relacji w tym kierunku, zajmę się zatem w oddzielnych artykułach sobotnim koncertem i niedzielą wykonaniem „Słubów Jana Kazimierza” Mieczysława Sołtysa.

W wielkim koncercie, który odbył się w sali Polskiego Tow. muzycznego w południe, wzięło udział 14 zespołów śpiewaczych, w tem ze Lwowa 9, z prowincji 5. Koncert nie był tur niejem śpiewaczym w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie chodzi zatem o klasyfikację świadczą poszczególnych chórów, ale raczej o wrażenia ogólne i im parę słów poświęcam.

Naogół rzecz biorąc, stwierdzić należy, że jakkolwiek jedno z produkcji wypadły lepiej, inne słabiej, czuło się u wszystkich zespołów jako wspólną nutę gorące umiłowanie pieśni, dobrą wolę, duży rozmach, wielki pęd. Tem tłumaczy się, że w cień tych plusów zapadły łatwo minusy w postaci niedostatecznej obsady pewnych głosów (znowu szczególnie tenorowych), słabsze lub silniejsze przejawy tremy i inne drobiazgi, które nie zmąciły pięknego nastroju, jaki się zdołał na sali wytworzyć. Chóry śpiewały a capella, przeważnie bardzo czysto, trzymając się dobrze pod względem rytmiki, uważając na piękno frazy i dynamikę, starając się produkcją swoim dać jak najpiękniejszą formę. Śpiewano wyłącznie utwory polskie. Wśród ich twórców znalazły się nazwiska (idę alfabetycznie): Galla, Kazury, Krudowskiego, Lachmana, Lipskiego, Nowowiejskiego, Obuchowicza, Orłowskiego, Prosnaka, Stadlera (3 utwory), Walewskiego (3 utwory), Wolfstala, Zelenieckiego. Jak dawnie uderzał wśród nich brak nazwiska króla polskiej pieśni: Stanisława Moniuszki!

Z wyjątkiem trzech zespołów, które śpiewały po dwie pieśni, wszystkie inne śpiewały po jednej i była w tem dobra racja. Zespoły pod względem liczebnym przedstawiały się rozmaicie, sięgając od 18 do 56 członków. Ze względu na pełnię brzmienia, rzeczy te są zasadnicze. Wśród zespołów były trzy mieszane, pozostałe męskie.

Przechodząc do zestawienia chórów, wśród działających w koncercie, zaznaczam, że obok każdego z zespołów podaje w nawiasie cyfrę jego uczestników. Koncert rozpoczął się od śpiewaniem przez wszystkie zespoły zgromadzone na estradzie hymnu Gorczyckiego „Gau de Mater Polonia”, jakoteż hymnu narodowego. Dyrygował dyr. Rangl, wrażenie było bardzo silne!

Koncert właściwy rozpoczęło lwowskie Echo-Macierz (40), które odśpiewało pod kierunkiem p. Rangla ze zwykłym sobie artystycznym utwór Walewskiego, nagrodzony na konkursie Małopolski. Zw. Tow. śpiewaczych pt.: „Orleńtom sława”, poczem Bard (40), nad którym batutę dzierżył p. R. Wojnarowicz, odśpiewał starannie drugi z nagrodzonych utworów J. Krudowskiego: „Lwów”. Z kolei produkował się sympatyczny Bard tarnopolski (30) pod batutą ap. O. Kochmana, wykonując Stadlera: „Pazia królowej”, po nim zaś sumienny w pracy Chór lwowskich drukarzy (32), śpiewając pod dyrekcją radcy Antoniego Kinańskiego-Walewskiego: „Zakwitły krzewy bzów”. W poważnej liczbie 56 członków (w czem 22 pań) pojawił się na estradzie bardzo dobry chór Tow. Montuski ze Stanisławowa z dyr. Alfredem Stadlerem na czele. Śpiewał jego kompozycję: „Czardasza” i Prosnaka „Wesele sieradzkie”. Chór ten zasługuje w pełni na dobrą opinię, jaką się cieszy tak na terenie Stanisławowa, jak i sąsiednich miast. W wykonaniu drohobyckiego „Echa” (dyr. E. Berczyk) (26) słyszeliśmy Lachmana dobrze i bardzo starannie zaśpiewane: „Sztandary polskie na Kremlu”, poczem śpiewała lwowska Harfa (48) pod batutą p. St. Kinańskiego: „Do Wilji” Zelenieckiego, wywołując się korzystnie ze swego zadania. Jej imienniczka Harfa przemyska (18) wykonała z widoczną starannością, kierowana przez p. K. Czyńskiego, dwa utwory, Nowowiejskiego: „Do Ojczyzny” i Kazury: „Krakowiaka”. Jej miejsce zajął na estradzie serdecznie witany lwowski Chór robotniczy z dyryg. p. Marjanem Kinańskim. Liczny ten zespół (50) śpiewał ładnie Obuchowicza: „Piszczalcę”. W starannym wykonaniu lwowskiej Syreny (40 — dyr. p. Rangl) słyszeliśmy Lipskiego: „Piosenkę” i Galla: „Nelly”, poczem Walewskiego: „Krajobraz muzyczny” i Prosnaka: „Wesele sieradzkie” odśpiewała, jak zawsze doskonale, pod bat. p. Leszczyńskiego lwowska Lutnia-Macierz (84 w tem 33 pań). Produkcje Geddy stryjskiej (25, dyr. p. Śledźtowa), która produkowała się udatnie ze Stadlera: „Niezmierznię”, Chóru Medyków weterynaryjnych (32, dyr. M. Decowski), który wykonał dobrze Orłowskiego: „Pójdę” i występ Chóru technicznego (48), który z werwą i subtelnością zaśpiewał Wolfstala: „Dwie dole” (dyr. p. Harasowski), zakończyły koncert, należący niewątpliwie do udatnych i świadczących o poważnej pracy chórów zgrupowanych w Związku.

Prof. Lesław Jaworski.

Sport.

SIÓDMA SKOCZNIA NARCIARSKA W POLSCE.

(m.) Dotychczas mieliśmy prawie gotowych sześć skoczni, a to: dwie w Zakopanem, (Jaworzynka i Krokiw), jedna w Krynicy, jedna we Lwowie i w Wilnie, wreszcie szósta obok Bielska Beskiduverein, Górny Śląsk nie posiadał skoczni, co powodowało hamowanie rozwoju narciarstwa w dzielnicy śląskiej.

Bez amerykańskiej reklamy, ale w prawdziwie amerykańskim tempie powstała w głębi Beskidu śląskiego nowa, rozmiarami do

największych w Polsce należąca skocznia narciarska, zbudowana na skłonie Baraniej Góry, w otoczy lasów, w bezpośrednim sąsiedztwie schroniska Górnośląskiego Oddziału Pol. Tow. Tatrzńskiego.

Konstrukcja skoczni jest przeważnie drewna. Rozbieg, liczący 62 m. długości, rozpoczyna się wieżą 14-metrowej wysokości, ze skok mierzy około 80 m. i 35 proc. największego nachylenia. Skocznia pozwalać będzie na skoki do 40 — 50 m. długości, nie leżało bowiem w zamiarach jej twórców naśladowanie — jedynie na nielicznych superasów obliczonych — gigantycznych budowli Zakopanego i Krynicy. Koszta budowy wynoszą około 40.000 zł; uroczyste otwarcie skoczni planowane jest na połowę stycznia.

Wykonanie planów skoczni i kierownictwo nad pracami technicznymi spoczywało w rękach zakopiańskiej firmy inż. Meyer i Spółka.

Znaczenie skoczni baraniogórskiej u źródeł Wisły nie trzeba szerzej uzasadniać: niezależnie ona polskie narciarstwo na Śląsku i w Beskidzie Zachodnim od skoczni „Beskidverein” w Bielsku, pozwoli na zorganizowanie w wielkim stylu zawodów o mistrzostwo Śląska i t. d. Wogóle otwiera przed ziemie śląską nowe pole do uprawiania wspaniałego sportu, jakim jest narciarstwo.

ROZMAITOŚCI SPORTOWE.

Budowa stadionu miejskiego w Poznaniu postępują w tak szybkim tempie naprzód, że większość prac należy uważać za wykonane. Obecnie pokrywa się dachem trybuna zachodnia oraz tynkuje fasady. Trybuna wschodnia jest już gotowa do połowy, dwa półkola: południowe i północne są już w zupełności wykonane. Bieżnia za kilka tygodni będzie gotowa. W najbliższym czasie rozpocznie się stawianie parkanu i obsadzenie terenu drzewkami. Całość pod względem architektonicznym robi już dzisiaj imponujące wrażenie i śmiało można twierdzić, że stadion będzie nie tylko chlubą Poznania, ale i całej Polski.

Walka o spadek po Tunneyu o mistrzostwo świata wszystkich kategorii rozpoczęła się już w Ameryce. Chwilowo rozgrywane są tylko spotkania eliminacyjne, a najlepsi pięściarze nie zetknęli się jeszcze ze sobą. Według dzienników amerykańskich lista najlepszych ciężkich wag świata, z których wyłoniony zostanie następca Tunneya, przedstawia się następująco: Jack Dempsey, Jack Sharkey, Johnny Risko, Godfrey, Paulino, Tommy Loughran, Tom Heeney, Young Stribbling, Jack Delaney, Jim Maloney, Jack Gross i Knute Hansen.

Zawody pływackie w krytym basenie krakowskim zgromadziły dotychczas niespotykaną ilość zawodników — około czterdziestu. Z klubów wzięły udział prócz Cracovii, Wisły i AZS-u — S. K. L. A. z Katowic ze swymi najlepszymi siłami. Pogoń ze Lwowa reprezentował Bober, a Varsovie Warszawską Kozłowski.

Zawody wykazały zdumiewającą poprawę wyników zwłaszcza juniorów Cracovii i Wisły i S. K. L. A. — startującego po raz pierwszy w zawodach pływackich.

Na szczególną uwagę zasługują wśród pań: Nowakówna — bezkonkurencyjna w pięćdziesiątce oraz Czaplicka. U panów rewelacją był nieznan dotychczas Kowalski — Cracovia, osiągający na 100 m. czas 1.21.5 i Pilarz w czasie 1.22 w biegu juniorów.

Wyniki szczegółowe: Panowie — 50 mtr. nawznak — Trytko 39.2; 50 mtr. st. dow. — Bober 33; 100 mtr. — Bober 1.20; 100 mtr. st. klas. — Pauly 1.31; sztafeta 5x50 mtr. — Cracovia 2.58.2; sztafeta stylem zmiennym 3x50 mtr. — Cracovia 2.03.2.

Chłopcy: 50 mtr. st. dow. — Jerycho; 100 mtr. — Liturni 1.25.8; 25 mtr. st. dow. — Cetera 19.3; sztafeta 5x25 — Wisła 1.38.

Panie: 50 mtr. Nowakówna 42.6.

OTWARCIE PLACÓWKI HOCKEYOWO-LYŻWIARSKIEJ L. K. S. „POGOŃ”.

Sekcja hockeyowa i łyżwiarska L. K. S. Pogoń podaje do wiadomości, że w sezonie zimowym 1928/29 otwiera tor łyżwiarski i

hockeyowy przy ulicy Listopada 103 dla PT. Publicznosci i klubów sportowych. Dojazd do samego toru tramwajami Nr. 4 i 11. Slizgawka otwartą będzie codziennie od godziny 9-jej rano, do godziny 21-jej wieczorem.

Na torze poczyniono szereg inwestycji przez odnowienie opalanej garderoby osobno dla pan a osobno dla panów, zainstalowanie gęstej sieci lamp elektrycznych, przygotowanie we własnym zarządzie taniego i dobrego bufetu i t. d. Ustalono przystępne ceny wstępu na tor i tak: Karta sezonowa 10 zł. Karta sezonowa dla członków Klubu, młodzieży szkolnej, rzemieślniczej, robotniczej i wojskowych do sierzanta włącznie 8 zł. Karta sezonowa dla opieki bez prawa slizgania się 5 zł. Wstęp jednorazowy na lód 50 groszy. Wstęp jednorazowy przy muzyce wojskowej w sobotę, niedzielę i święta 1 zł. Garderoba sezonowa 3 zł 50 gr., jednorazowa 15 groszy. Ponadto urządzi L. K. S. Pogoń w bieżącym sezonie na torze szereg zabaw kostjumowo-maskowych oraz wiele innych niespodzianek. Sekretariat urzęduje codziennie na torze przy ul. Listopada 103 od godz. 18-tej do 19-tej. Wszelkie życzenia PT. Publicznosci należy wpisywać w odpowiedniej księdze znajdującej się u gospodarza toru.

Sekcja Narciarzy L. K. S. Czarni donosi, że urządzi w najbliższym czasie szereg kursów narciarskich we Lwowie, które odbywać się będą zależnie od ilości zgłoszonych i warunków śniegowych w niedzielę i święta. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Sekcji w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8 w godzinach urzędowych tj. we wtorki, czwartki i soboty od 19—20, gdzie udziela wszelkich informacji.

Uprasza się równocześnie PT. członków o rychłe wpłacenie wkładek i przedłużanie swych legitymacyj.

Zapiski.

LUCJAN RYDEL: „BETLEEM POLSKIE. LWÓW 1928. WYDANIE NOWE”. Popularna już dzisiaj, poetycka szopka Lucjana Rydla, która zastosowana była do przedwojennych nastrojów i ówczesnej ideologii, domagała się bezwzględnie zmiany. Konieczne było zwłaszcza przeprowadzenie zmian w akcie trzecim. Dokonali tego z całą starannością dwaj rzetelni poeci. J. Wiśniewski i Edward Leszczyński. Uzupełnili więc akt i rzeceli kilku nowymi postaciami, związanymi z chwilą dzisiejszą i odrodzeniem Polski, jak Legjonista, Orle Lwowskie i Żołnierz 1910 r. Nowe uzupełnione wydanie zastąpi więc znakomicie dawny tekst tej przepięknej szopki, która nie schodzi ciągle z świątecznego repertuaru scen polskich i jest zawsze ulubioną lekturą dla młodzieży. (b).

Włamania we Lwowie.

(d.) W nocy złodzieje włamali się do willi Grzegorza Buscha przy ulicy Listopada 1. 24. Zabrali oni stamtąd garderobę, wartości ponad 4.000 złotych. Tak samo znaczną szkodę włamywacze wyrządzili Zygmuntowi Handowi, mieszkającemu przy ulicy Janowskiej 50. Dostawszy się do jego mieszkania, zabrali garderobę, biżuterję i nakrycie srebrne, wartości 3.000 złotych.

Inni sprawcy wczoraj włamali się do mieszkania Sary Reissowej przy ulicy Jakóba Hermana 1. 8, z którego skradli garderobę i bieliznę, wartości 1.000 złotych. Czwarte mieszkanie ograbione w dniu wczorajszym przez włamywaczy było Salamona Kurza przy ulicy Gródeckiej 1. 85. Tu sprawcy również zabrali garderobę i bieliznę, ale tylko wartości 550 złotych.

Wreszcie ofiarą włamywaczy padła piwnica w realności przy ul. Peltewnej 1. 9. Tam na szkodę Chaima Gelbera, kupca, skradli 4 paczki winogron, wartości 360 złotych.



R=A=D=J=O



O polski przemysł radiowy.

W ciężkiej walce o równowagę naszego bilansu handlowego sprawa własnej rodzimej wytwórczości i stworzenie po pierwsze możliwości zaspokojenia własnego rynku wytworami krajowymi, a następnie możliwości eksportu poza granice kraju, jest sprawą pierwszorzędnej wagi, w której udział biorą wszystkie bez wyjątku gałęzie przemysłu polskiego. Najbardziej energicznie winny to czynić choćby, w porównaniu do gałęzi przemysłu zaspakajających pierwsze potrzeby życia, mniejsze gałęzie, ale wybitnie zagrożone przez zalew wytworami i okazami przemysłu obcego. Do tych w pierwszym rzędzie należy przemysł radiowy.

Zadajmy sobie szczerze pytanie zasadnicze: czy i w jakim stopniu istnieje przemysł polski radiowy?

Odrzućmy natychmiast pytanie na to pytanie w sposób nieco dziwny. O ile pewnie dział przemysłu radiowego istnieje w Polsce, to w jaki sposób możnaby o tem wiedzieć? Gdzie się ich wyroby nabywa i jakie one są? Sklepy radiowe na podobne pytanie odpowiadają w dziewięciu wypadkach na dziesięć ruszeniem ramion i nie o tem nie chcą wiedzieć. Hurtownicy powiadają, że szczegółowych danych nie posiadają. Związki sprzedawców to samo! Wobec tego w pewnych działach tego przemysłu panuje tajemnicza ciemność, pełna uroku, ale nie wiem czy dla przemysłu korzystna.

Przedewszystkiem: jakie są konjunktury powodzenia polskiego przemysłu radiowego? Polska liczy zaledwie niecałe 180.000 abonentów radiowych i zdaje się, drugie tyle conajmniej pajeczarzy. Wyroby zagraniczne, a wchodzi tu w rachubę wyroby austriackie i niemieckie, w części tylko czeskie czy francuskie i angielskie konkurować mogą cenami w sposób bardzo dotkliwy. Przedstawiciel jednej z firm światowych opowiadał mi np. poufnie, że aby uzyskać zniżkę ceną swych kondensatorów obrotowych, musiała być na zbyt conajmniej 300.000 takowych. Czy jest to możliwe w naszych obecnych warunkach, powiedzmy szczerze barbarzy radiowej!! W jaki sposób kondensator polski mógłby być tańszy od obcego — a przecież musi być przynajmniej nie droższy!

W jaki sposób przyzwyczaić naszych radioamatorów, aby kupowali części polskie?

Nasuwa się tu kilka pomysłów i projektów. Przedewszystkiem z różnych kategorii przemysłu radiowego zauważono, że szanse powodzenia w obecnym czasie, jako na początek, mają przedewszystkiem: drobny sprzęt radiowy i akcesoria. Polskie guzardka telefoniczne, których fabrykacja nie przedstawia większych trudności niż fabrykacja gwoździ czy śrubek, są o dwa grosze tańsze niż obce. Dlaczego jeszcze sprzedajemy guzardka niemieckie czy inne? W Polsce możemy chyba wytwarzać śrubki mosiężne czy niklowane, ale w Polsce nie wyda nikt ani śrubek ani nakrętek wedle przyjętych i dostosowujących się do części składowych całego świata norm. Czy to jednak tak trudne?

Akcesoria radiowe to lampy, baterie anodowe suche i akumulatory i t. d. Prócz lamp polski przemysł pokazał tu, co może zrobić i zrobić.

Na własne fabryki lamp nie stać nas jeszcze. Kto zna technikę wyrobu lamp, ten wie, jak szalonych kosztów i jak wielkich ryzyków zbytu potrzeba, aby taką rzecz prowadzić. Posiadamy jednak przynajmniej w

części polskie fabryki, które częściowo tworzą nasz przemysł w tym kierunku.

Części składowe aparatów przedstawiają konjunkturę dla wytwórczości polskiej gorzej. I tu znowu, o ile idzie o drobniejsze, to już zdołaliśmy coś zrobić. — Kondensatory rurkowe posiadamy już polskie i to w najlepszym gatunku. Dla czego ktoś, co w tym kierunku ma już doświadczenie, nie wyrabia jeszcze blokowanych? Tak samo, w krótkim czasie opanowałyby nasz rynek! Opory wysokoomowe już wyrabiamy. Czemu ich nie widać w handlu i dlaczego nie ogłasza się, że są one tak samo dobre, jak cudze?

Wytwórczość gotowych aparatów? Tu trzeba dwu rzeczy: skłonić Polskę do zdobywania się na abonentów w ilości odpowiadającej godności wielkiego państwa i zachęcać, a nie zachęcać jedynie bezwzględnie dobrymi aparatami własnej konstrukcji i pomysłów. Powiadają, że o to trudno w Polsce.

Musimy jednak wyteńczyć wszystkie siły, aby przemysł polski ruszył z miejsca. Musimy, my radioamatorzy, z polskim przemysłem iść ręką w rękę. Klub radiowy YMCA w Warszawie chce dać początek akcji. Bezinteresownie będzie popierał każdy wartościowy fabrykat polski, jeżeli tylko dostanie o nim dokładną wiadomość.

Podajemy tę wiadomość uwadze wszystkich radioamatorów.

Program radjokonzertów.

SOBOTA, 15 GRUDNIA, 1923.

WARSZAWA, Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 22'00.

Od.: Sp. Joteyko 15'20; System deltoński w szkole 17'10; Przechadzki artystyczne po Warszawie 17'35; Dla dzieci 18'00; Rozmaitości 19'00; Radjokronika 19'30; Esperanto 20'05.

K.: Muzyki gramofonowej 16'00; Muzyki lekkiej 22'30.

KRAKÓW, Kom.: 11'56; 15'00; 19'45; 22'00.

Od.: Ruch monarchistycz. we Francji 17'10 z Warszawy 17'35; Dla dzieci 18'00; Rozmaitości 19'00; Lektura angielska 19'25; Przegląd pol. zagr. 20'05.

K.: Muzyki gramofon. 12'10; z Warsz. 20'30 Muz. tan. 22'30;

POZNAN: Kom.: 14'00; 20'00; 22'00.

Od.: Kobieta współczesna a muzyka 16'00 Akademia na cześć Wilkanowicza 16'25; Harcerski 17'15; Sportowy 17'30; Dla dzieci 18'00; Literatura współczesna w szkole 19'00; Kurs języka angielskiego 19'25; Ze świata kobiecego 19'50;

K.: Muzyki gramofon. 18'00; Kabaret 20'30 Muzyki tanecznej 22'40; Firmy Philipsa 24'00.

KATOWICE, Kom.: 15'45; 19'56; 22'00.
Od.: Czytanie nut 17'00; Skrzynka pocztowa 17'35; z Krakowa 18'00; Rozmaitości 19'00; Dzisiejsza Anglia 19'30; Wrażenia artysty z podróży 20'05.

K.: Muzyki gramofon. 16'00; z Warszawy 20'30; Muzyki tanecznej 22'30.

WILNO, Kom.: 11'56; 19'56; 22'00.

Od.: Chwilka litew. 16'10; Dla panów 16'45, z Warszawy 17'35; Feljton wesoly 18'25; Recytacje 19'15; z Warszawy 19'30.

K.: Muzyki gramofon. 15'10; Orkiestralny 17'10 i 18'00; Recital śpiew. (H. Dal) 18'50; z Warszawy 20'30; Muzyki tanecznej 22'30.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Mąż stanu bez bucików.



(xy) Jak wiadomo, w Japonii istnieje stary zwyczaj zdejmowania obuwia, gdy przekracza się próg domu. Zwyczaj ten, uświęcony tradycją, przestrzegany jest we wszystkich prawdziwie japońskich domach, a szczególnie surowo na dworze cesarskim. Każdy wchodzący do cesarza japońskiego na posłuchanie, musi zdjąć obuwie i udać się do wnętrza domu w skarpetkach lub pończochach. Naturalnie, że widok ten jest bardzo komiczny, gdy chodzi o osoby wysoko postawione i noszące przy tem mundur europejski.

Rycina nasza przedstawia japońskiego marszałka Hehare, który po wyjściu z pałacu cesarskiego w Tokio, wdziawa własnoręcznie buciki, pozostawione przed progiem pokoju cesarskiego.

OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, płam, znamion elektr., lampą kwarc. 44542

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 45961
REUMATYZM
kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

„BAZAR PORCELANY I SZKŁA“ Lwów, Pasaż Mikolascha

zwraca uwagę P. T. Publiczności 46027

na Przedświąteczny Tani Tydzień

wszelkich towarów z porcelany, szkła, kryształów, naczyń kuchennych, lamp, oraz nakryć stołowych po wyjątkowo znacznie niżonych cenach, od 15-go do 23-go grudnia 1928.

KONIAKI
WHISKY



RUMY
ARAKI

WINKELHAUSEN

ROK ZAŁOŻ. — 1846 —

WODKI LIKIERY
STAROGARD (POMORZE)

KANARKI



nagrodzone medalami na Wystawach, śpiewające też przy świetle, sprzedają od 15 zł., samiec od 5 zł. 55969

Zarański, Kętrzyńskiego 9

KONKURS.

W myśl rozporządzenia Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likw. we Lwowie, z dnia 30 listopada 1928 L.W. 47.344/IV. ogłaszam konkurs na stanowisko inspicjenta technicznego Państwowego Szpitala powszechnego we Lwowie.

Do stanowiska tego przywiązane są zależności od kwalifikacji pobory od XI — IX grupy szczebel „a” urzędników państwowych zgodnie z postanowieniami ustawy z 19. X. 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924) o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych. Stabilizacja możliwa.

Kandydaci ubiegający się o to stanowisko winni wykazać:

- 1) że są obywatelami polskimi,
- 2) że posiadają odpowiednie wykształcenie teoretyczne i praktyczne w zakresie urządzeń mechanicznych i elektrotechnicznych,
- 3) że nie przekroczyli 40 roku życia,
- 4) że posiadają nieposzlakowaną przeszłość (świadełstwo moralności).
- 5) że posiadają fizyczną zdolność do wykonywania obowiązków i zupełnie dobry stan zdrowia, stwierdzony świadectwem lekarza urzędowego,
- 6) kompetenci pozostający obecnie w służbie państwowej, winni wnieść podanie za pośrednictwem swej władzy przełożonej,
- 7) podania kompetencyjne należy udokumentować i ostatecznie należy wnieść w nieprzekraczalnym terminie do 12 stycznia 1929 do Dyrekcji Państwowego Szpitala powszechnego we Lwowie. 5337

We Lwowie, dnia 11 grudnia 1928.

Dyrektor Szpitala:
Dr. Andrzej Pohorecki w. r.

Pierwsze Źródło zakupu.  Największy skład w Polsce.

CZĘŚCI ZAMIENNE
FORD i CHEVROLET
WSZYSTKO STAŁE NA SKŁADZIE.

MICHELIN OPONY ORAZ WSZELKIE INNE MARKI

MASYWY do ciężarowych aut
Wszelkie AKCESORIA i DODATKI w dużym wyborze.
ARTYKUŁY dla budowy karoseryj i wulkanizacji.

WSZYSTKO DLA AUT!

DZIAŁ GUMOWY.
OPONY ROWEROWE. — ŚNIEGOWCE.
TECHNIKA GUMOWA. — BIAŁA KREPA.
PŁYTY KAŁOSZOWE. — KLEJ.

Tanie ceny! Szybka obsługa!

POSZUKUJEMY ODSPRZEDAWCÓW!

Jeneralna Reprezentacja
BERSON, Łódź
Narutowicza 16.
5930

 W. Rosenthal i Ch. Tenenblum
JEN. REPR. **BERSON**
Narutowicza 16.
Telefon 28—30.

KSIEGARNIA

Społeczno-Naukowa
Lwów, Pasaż Hausmana 9
Telefon 3048. 5345

L. Trotzki: Die wirkliche Lage in Russland.

Łyżwy

dla jazdy sztucznej i początkujących
F. Rentschner
ul. Legionów 37.
Cenniki wysyłamy bezpłatnie. 45448

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Wesołe Świąta

Spędzi każdy kto kupi
GRAMOFON tubowy szafkowy, walizkowy tylko w jedynej znanej firmie
„SYRENA“ Lwów, ulica Kazimierzowska 1. 12. telef. 5315. 5344
Najdogodniejsze warunki od 5 zł. tygodniowo lub mies. Płyty od 10 sztuk na dogodne spłaty. 5344

Firma światowa

poszukuje młodych, wytrawnych i pracowitych

Zastępców

na Lwów i wszystkie miasta Małopolski. Oferty z referencjami pod: „Wysoka prowizja“ do biura ogłoszeń Brücka, Lwów, ulica Kościuszki 1. 2. 45992

PRZYJDŹ OSOBIŚCIE

albo nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szerzej zadane pytania, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń wydatków pocztowych i kancelaryjnych załączyć zł. 2.— (można w znaczkach poczt.). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stołecy. **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt“ Nowowiejska 32 m. 6. 5331**

Astma-Zapalenie oskrzeli.

Zadajcie bezpłatnie broszury pouczającej nr. 9
Dr. GEBHARD i Ska, Gdańsk. 5304

SPECJALNĄ MASZYNĄ grępluje PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY - MATERACE
Fabryka pościeli Lwów, Korallenka 6.
Telef. 37—72. 44712

ŻARÓWECZKI

figurki, świeczki kolorowe pojedyncze i w kompletach na drzewko poleca najtaniej tylko
„ECHO“ Lwów, ulica Sykstuska 1. 24.
TELEFON 2781. — 5341

Łyżwy po cenach najniższych poleca
L. LIEBLICH, Lwów, ul. Serbska 17.
5184

Korzystajcie z naszych usług!!

Oferujemy Wam po najtańszych cenach:

**Tastry dzwonek, dzwonki, —
części składowe do telefonów
i wszelkie materiały prądu sta-
łego, aparaty radiowe, części
radiowe oraz baterie suche.**

„TELEKTRA“ Fabryka telefonów, Olomuniec II., C. S. R. — Zastępca: Inż. M. Kraus, Lwów, św. Stanisława 2. 5168



Nakrucia

stołowe nim kupisz, wstąp do Mandla Koper-14

naprzec. kina Kopernik, a przekonasz się, że tam naj-
tańiej. — Komplet na 6 osób z pierwszorządnej alpaki
jasnej zł. 48 —, z chińskiego srebra na biały metalu zł. 55

Poważna firma zagraniczna poszukuje zaraz kilku dobrze prezentu- jących się, energicznych, do lat 35 sprzedawców

na stałej pensji i prowizji.

Zgłoszenia z referencjami do „ELECTROLUX“
ulica 3-go Maja 1. 19. 5054

Od pęknięcia chroni skórę lakierowaną



EOS

Oliwa do lakierków

Czyni skórę giętką i nadaje
jej doskonały połysk.

EOS-WERK. Gdańsk.

5324

E. II, 4214/28.

Edykt licytacyjny. Dnia 20. XII. 1928.
o godz. 10 przedpołud. we Lwowie przy ul. Bajki
37 w garażu sprzedaje się przez publiczną licytację
auto osobowe zielono-lakier. Sprzedaż rozpocznie
się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.
W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wysta-
wione na sprzedaż. **Sąd pow. S. I. Oddz. II.**
We Lwowie, 8. XI. 1928. 5339.



Łóżko polowe „PATENT“

z materacem minimum
miejsca zajmujące 30 zł.
Na prowincję wysyłam
po otrzymaniu zadatku
fabryka 5340

ZAKS Lwów, Życz-
kowska 1. 132.

„ZOO“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 3



poleta Kanarki prawdziwie
harceńskie, o idealnym śpie-
wie, śpiewające i przy świe-
tle od 15 zł, papugi gadają-
ce, papużki, małpki oswoi-
one itp., rybki złote i egzotyczne. Klatki i akwarja w
wielkim wyborze. Przybory
dla hodowli, oraz środki le-
cznicze dla chorych ptaków.
„Kerat“ specjalna mieszan-
ka dla kanarków, jak wszelkie
pokarmy pierwszej jak-
kości. Najlepszy pokarm dla
psów „Canis“. Wysyłka pod gwarancją. Na odpo-
wiedź znaczek. **UWAGA! Sprzedaje kanarki z
prawem zamiany w przeciągu 5 dni.** 5149

HURTOWNIE I DETALICZNIE 5342 NAKRYCIE z chińskiego srebra

24 sztuk	zł. 24
24 „	„ 28
24 „	„ 32
24 „ z 20-letn. gwarancją	„ 76

Guterman, ul. Sykstuska 14.

LOKALE

POKÓJ umebłowany lub
nieumebłowany. Oferty —
tylko z pokaniem osobne-
go wchodu. Ceny będą
uwzględnione. Listy pod
„Kawaler“ do Administ-
racji. 45856

POKÓJ frontowy słonecz-
ny, wejście z przedpokoju,
z użytkowaniem telefonu,
od 1. stycznia do wynaje-
cia. Poniatkowskiego Nr. 31 —
telefon 25-62. 45889

DO wynajęcia salon na
szkołę muzyczną. Listy do
Adm. Wioku Nowego pod
„Wygodu“. 45511:

POSZUKUJE pokoju, oko-
lica Parku Kilińskiego. —
Zyblikiewicza, Zielonej. —
Listy do Adm. Wioku pod
„Osobne wejście nie ko-
nieczne. 45813

PRZYJME panią — na
wspólne mieszkanie z ca-
łym utrzymaniem. Ulica
Mocznackiego 26, w pod-
wórzu, na lewo. 45746

POKÓJ umebłowany, nie-
krepnący wejście, wynaj-
mie. Spokój zaręczony. —
Listy pod „Styczeń“ do
Adm. Wioku. 45787

POSZUKUJE pomieszczenia
kuchni z wiatrem. Listy do
Adm. Wioku Nowego pod
„Daszek“. 45825

POKÓJ z przedpokojem
na biuro potrzebny. Listy
pod „Biuro“ do Admin-
stracji. 45934

2 pokoje wraz z umeblo-
waniem (komfort) nada-
jące się dla lekarza, adwo-
kata z powodu wyjazdu do
sprzedania. — Wiadomość
Kopernika 22, Biuro infor-
macyjne. 45951

POSZUKUJE się od zaraz
lokal (pokój) na pracow-
nię z czynszem miesięcz-
nym. Listy pod „Cicha“
do Adm. Wioku. 45711

1 STANOWISKO z kuchnią do
wynajęcia. Listy do Adm-
stracji pod „Murwana ku-
chnia“. 45956

POKÓJ duży elegancko urz-
adzony, łazienka, nie-
krepnący wejście, od 1.
stycznia do wynajęcia. Ul.
Nabielaka 23, prawy par-
ter, ranc. 45948

1 POKÓJ elegancko urz-
adzony, łazienka, gaz, kuch-
nia, wynajmę bezdziejnym
zamożnym. Listy do Adm-
stracji pod „256“. 45941:

PRZYJME na mieszkanie
z wiatrem młodą panią.
Fortepian do dyspozycji.
Listy pod „Topol“ Adm-
stracji. 45944

POKÓJ frontowy umeblo-
wany, wchód z klatki schod-
owej, z elektryką i obslu-
gą dla solidnego pana za-
raz do wynajęcia. Tarnow-
skiego 7, I. piętro, drzwi 5
45916:

WSPÓLNY pokój bez po-
ścieli wynajmę dla pani.
Częstochowska 15. 45927

POKÓJ i kuchnia słone-
czna do wynajęcia. Znie-
sionko, kolo naczelnika
gminy Zemer. 45923

POSZUKUJE jednej stan-
cji lub pokoju kawaler-
skiego bezdziejnego małże-
ństwa. Łaskawe listy pod
„Róża“ do Adm. Wioku.
45957:

PRZYJME na mieszkanie
rzemieślników z wiatrem
lub bez. Mocznackiego 18,
parter, przy bramie. 45914

DO wynajęcia 2 pokoje
umebłowane, może być je-
den lub na pracownię —
albo lokal sklepowy. Ulica
Lilarów 36, Szuterlak. —
45926:

POKÓJ umebłowany, oso-
bne wejście, łazienka, wy-
najmę 2 panom. Różański.
Listopada 18, I. piętro. —
od 5 do 8. 45951:

DAM roczny czynsz — za
duży pokój, przedpokój —
kuchnię z komfortem, od
pierwszego maja 1929. Li-
sty pod „Maj“ do Admin-
stracji. 45931:

DWA pokoje biurowe po-
szukiwane. Listy do Adm-
stracji pod „Przemysł“. —
45934

2 POKOJE kawalerskie —
z łazienką lub bez na 6
miesięcy poszukuje. Zgło-
szenia pod „Zapła“ Bi-
uro dzielników Scherera —
Pasaż Hausmana. 46008:

POKÓJ z komfortem, dla
pana na stanowisku. Ulica
Śnińskiego 6, drzwi 6 —
telefon 65-42. 45966:

POKÓJ kawalerski umeblo-
wany, z osobnym wcho-
dem do wynajęcia u wła-
ścicieli. Snopkowska 53;
45991

POKÓJ elegancko umeblo-
wany przy rodzinie zaraz
do wynajęcia. Piłkarska
Nr. 10, II. piętro, mieszka-
nie nr. 8. 45991

POKÓJ umebłowany dla
pp. akademików lub pań
do odudzenia. Listy pod
„Zet — Ha“ do Admin-
stracji. 45967

PANNA na stanowisku —
dzień cały poza domem —
szuka skromnego pokoju
z niekrepnącym wejściem
niedaleko śródmieścia. Li-
sty pod „Solidna“ Admin-
stracji. 45976:

PRZYJME panią na przecho-
dzenie, Jabłonowskich Nr. 6;
parter lewy. 45978:

ONSZERNY LOKAL, nada-
jący się na pracownię lub
magazyn jest do wynaje-
cia z rocznym czynszem
od gospodarza zaraz. Ulica
Kochanowskiego 2, I. p. —
drzwi 16. 45975

POKÓJ umebłowany do
wynajęcia. Lyczaków 22 —
wiadomość u dozorczy. —
45976:

MŁODE bezdziejne małże-
ństwo poszukuje pokoju
umebłowanego ewentualnie
z wiatrem. Listy do Adm-
stracji pod „Rok 1929“. —
45977:

FOZYCZE 400 — 500 dol. —
bez procentu na dłuższy
czas, za udzielenie mi mie-
szkania 3 pokojowego —
z kuchnią za czynszem
miesięcznym od gospodar-
za. Listy pod „Pewność“
do Adm. Wioku. 45993

DWA pokoje, kuchnia, —
komfort, dwuletni czynsz.
Zadwórzńska 46. 45980

DO oddania od 1. stycznia
pokój frontowy słoneczny
z utrzymaniem. — pełny
komfort. Kochanowskiego
91, II. p. drzwi 1. 46024.

POKÓJ frontowy ładnie
umebłowany, wejście nie-
krepnące osobnie, wynaj-
mę. Ulica Wyspińskiego 24,
parter prawy od 4-6
gdz. 46023

Posad poszukują

NIEMLĘKA stenotypiska
zo znajomością języka pol-
skiego poszukuje posadę
od zaraz. Łaskawe listy
pod „26“ do Adm. Wioku.
45956

ABSOLWENTKA szkoły
handlowej poszukuje bez-
płatnej praktyki. Listy do
Adm. Wioku Nowego pod
„12“. 46010

BARDOZO uczciwy intel. —
młody mężczyzna (kawa-
ler) szuka jakiegokolwiek
posady od 1. stycznia 1929
ewent. później. Długole-
tnie świadectwo. Łaskawe
listy pod „Dobry polece-
ny“ do Admin. Wioku. —
45989:

ZDOLNA maszynistka pis-
ząca biegle na maszynie
w języku polskim i niemie-
ckim, poszukuje posady —
w chrześcijańskim przed-
siębiorstwie. Listy do Adm-
stracji pod „Irena“. 45974

URZĘDNIK administracyj-
ny, buchalter, korespon-
dent poszukuje posady —
ewent. na wyjazd. Listy
pod „Pracowity“ do Adm-
stracji. 45981:

POSZUKUJE jakiegokolwiek
posady na przedpołudnie;
dam kaucję. Listy pod
„Kilkaset dolarów“ Adm-
stracji. 45721

SZOFER poszukuje zaję-
cia na prywatne auto. —
Listy pod „Prywatne“ do
Adm. Wioku. 45851

UZDOLNIONA krawczywni
w konfekcji i sukniach
damskich poszukuje zaję-
cia w domach prywatnych
Uczy kroju i szycia. Na
żądanie wyjeżdża na pro-
wincję. Listy do Admin-
stracji pod „Beata“. 45755

MŁODA wdowa, z pięknym
pismem poszukuje posady
kasjerki do kina lub tp.
Listy do Admin. Wioku —
pod „Medynska“. 45646.

BANKOWIEC — BUCHAL-
TER — SALDOKONTY-
STA poszukuje zajęcia —
w godzinach popołudnio-
wych. Listy pod RZ. do
Adm. Wioku. 45950

WDOWA młoda intel. —
sympatyczna, pisze na ma-
szynie, poszukuje posady
biurowej albo reprezentan-
tki, zarządczyni, lektorki,
towarzyszki ewent. sekret-
arki zamożnej osoby. Li-
sty pod M. J. do Admin-
stracji. 45931

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrniewskie, —
strzyżone i jutowe po ca-
nach fabrycznych, WANK,
pl. Marjański 5, I. piętro. 53

PARCELA słoneczna przy
kabl i wodzie, sprzedana.
Fotockiego 14, I. p. 45776

RADJO czterech lampowe —
kompletnie sprzedam. 440
złoty; telefon 15-98. —
45884

ZA ZŁOTO, SREBRNO, bry-
lanty, plac najwyższe ca-
ny. Mandl, Sykstuska 53,
(dom Jägera). 45877

FORD samochod pół cięż-
arowy, za sto dolarów —
sprzedam, Zielona Nr. 43,
Pragłowski. 45816

KOMPLETNE wyprawki
dla noworodków „SPORT“
Plac Halicki 5. 46002

SWETERY, Szale, Czapki
sportowe „SPORT“ Plac
Halicki 2. 46004

SZTRAFTER dobry na jo-
dugo konia sprzedam. Ul.
Na Błonie 13. 45979

SAMOCZŁOBY osobowe, — autobusy ciężarowe francuskiej marki „RENAULT” — go cenach umiarkowanych i dogodnych warunkach — poleca firma „PILOT” — Oddział Samochodowy — Zielona 59. 45764

SAŁON OBRAZÓW — Deutsch, Lwów, Batorego Nr. 24, gwiazdkowa okazyjna sprzedaż obrazów. 45724

KREDENS dębowy tani do sprzedania; Obertyńska 2, II. piętro, drzwi 5, od 5-ciej do 5-tej. 45771

NA ZIMĘ koldry, koce wełniane, materace, posadzki, pierzyny, dywany, chodniki, kapy, garnitury, firanki, materje meblowe poleca najtaniej **Kaz. Skibiński** Lwów, Kopernika 4 tel. 51-10 — Tylko naprzeciw Szkowrona. 45962

MASZYNY do pisania, — stary system, tani sprzedam. Różański, Listopada Nr. 18, I. p., od 5 do 8; 45954

FORTEPIAN pół koncertowy, pierwszorzędnej niemieckiej marki, z angielską mechaniką, okazynie sprzedam „Montusko” ulica Zimorowicza 10. 45950

RESTAURACJE, pokój do śniadań, centrum miasta, przy najruchliwszej ulicy sprzedam. Oferty do Adm: Wiekni pod „Restauracja”. 45914

CZARNY zimowy płaszcz męski do sprzedania — za zł. 120. 1 garnitur męski za zł. 25; 2 kapelusze twarde czarne męskie w dobrym stanie za zł. 40 — okazynie do sprzedania przy ul. Zielonej Nr. 61; 45917

DWA płaszcze zimowe do sprzedania dla chłopca lat 13, nie drogo. Wiadomość ul. Zielona 1, 55. 45918

FUTRO podróżne, wilki — sprzedam. Różański, Listopada 18, I. p., od 5 do 8; 45953

FORTEPIAN Wiedeński, krótki, prawie nowy, tani sprzedam prywatnie. Ulica Chorażczyzna 18, drzwi 5; 45952

ŁÓZKO na RĄTY MOSIĘŻNE 200 zł., kuchenne 13; skrzynkowe 45; siatkowe 40 WKŁADY druciane 56; umywalki 5. — **FABRYKA ZAKS**, Łyczakowska 15; 46004

KAMIENICA 2 piętrowa, z wolnym 6 pokojowym mieszkaniem do sprzedania. Biura RES, Akademicka 24. 46005

STUDENT Politechniki — poszukuje lokacji w zakresie szkół średnich (od I do IV. kl. gimn. Listy pod „Student Politechniki” do Adm. Wiekni. 9409

ZBIOROWE lekcje języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, 5 złotych miesięcznie udziela Kłahr-Sapier, Pod Debem 12. — 45945

STUDENT filozofii poszukuje lekcji ze szkół poszczególnych i niższych średnich za obłady względnie kolacje. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiekni Nowego pod „Potrzebujacy”. 9412

„STENOGRAF POLSKI” miesięcznik ilustrowany — organ Instytutu Stenograficznego — Warszawa, ul. Krucza 20, wynoszącego również listownie stenografii najdoskonalszej — wychodzi, półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 5195

LEKCEJE gimnazjum żeńskiego przyjmie akademik wyższych lat medycyny w poważnym wyśszym domu żydowskim. — Wiadomość Jakób Trau „Zaufanie”, Schodnica. 5336

Małżeństwa

KAWALER lat 30, rzeźbiarz, nie bledny, — z braku znajomości, poszukuje ta droga pannę lub młodą wdowę w celu mat. Rzecz traktuje poważnie; posag wymagany w celu zażycia własnego przedsiębiorstwa — Listy z dokładnym adresem, możliwie z fotografią pod „Przystojny” do Adm: Wiekni. 45928

URZĘDNICZKA z braku znajomości pragnie poznać mężczyznę — szlachetnego serca, prawego charakteru na rządowej posadzie. Cel mat. Listy do Adm: Wiekni pod „Szlachetna”. 45912

SEPAROWANA intel. — sympatyczna osoba w średnim wieku, pozna pana dożywca intel. na stanowisku do lat 50. Cel mat. — Listy pod „Przyjaciół” do Adm. Wiekni. 45972

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, Jastrzębski Władysław. 45974

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową i kartę mobil. P. K. U. — Kamienica Strumiłowa — Berberka Jan. 45907

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, OCHOJA Jan. 45962

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wystawioną PKU. Lwów. Piotr Fiszor. 45897

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Majer Unroich, Brody. 5306

DNIA 3. grudnia 1924 — zbiegł piesek czarny ZUK, o żółtych łapkach i podgardlu. Znalazcy „Zuka” rzetelną nagrodę wypłaci: Kryżanowski, Kurkowa 14 I. p. 45915

Wolne posady

DZIEWCZYNA do dwuletniego dziecka poszukiwana natychmiast. Obózowa Nr. 6. I. piętro, od 4-5; 45941

AGENT objeżdżający wsielający poszukiwany referencjami poszukiwany. Oferty pod „Uczciwy” do Biura dzienników, Hetmańska 22. — 45741

100 ZŁ. dziennie mogą zarobić panowie i panie. — Plac Gólcichowski 1, 15; od 10-7 wiecz. 45551

POSZUKUJE się agentów i agentek jakoteż początkujących za prowizją i gażą. „Leopolda” Przedsiębiorstwo dla artystycznych powiększeń fotograficznych Lwów, Gródecka 39. 45788

POSZUKUJE natychmiast zdolnego człowieka fryzjerskiego, Scholder, ulica Grodzickich nr. 8. 45811

RESTAURACYJNA kucharka, siła pierwszorzędna, — zostanie natychmiast przyjęta. Listy z podaniem warunków pod „Pierwszorzędna kucharka” do Adm: Wiekni. 45793

POSZUKUJE się dochozącego do jednego pana Zgłoszenia „PILOT” ulica Zielona 59. 45755

POSZUKUJE zdolnego człowieka krawieckiego na robotę damską lub zdolną pannę samodzielną. Jan Kobylański, krawiec damski w Podhajcach, Rynek 45688

POSZUKUJE chłopca lat 16-17 na praktykę do bufetu. Zgłoszenia od 12-16, Trybunańska 10. 45841

TERMINATORÓW i chłopców z zawodu blacharskiego, lakierniczego i ślusarskiego, przyjmie Wytwórnia Karoserii Samochodowych „Eshapo”, Łyczakowska 27. 45893

POWAŻNE wydawnictwo, poszukuje zdolnych aktywnych ogłoszeniowych — Zgłoszenia Empifim, ul. Długoza 23, od g. 5-5. — 45894

FRYZJERSKI pomocnik i starszy praktykant potrzebny natychmiast. Królowej Jadwigi 26. 45830

PRAKTYKANT z dobrego domu potrzebny do składni farb. Fredry 4. 45932

POSZUKUJE intel. wychożawczy do 5-letniego chłopczyka. Zgłoszenia ul. Św. Anny 1, II. piętro — u doktora, między 12-1. — 45937

PANIENKA do ekerodycji potrzebna. Czerniecki, Ciszewski, Rutowskiego 2; 45943

PIERWSZORZĘDNY zakład fryzjerski poszukuje zdolnego pomocnika ondulatora lub ondulatorki — Zgłoszenia listownie Moszkowicz, — Sambor, Hotel Royal. 45947

RUTYNOWANA bōna na przedpołudnie poszukuje. Wronowska 14, II. piętro, drzwi 7, od 2-4. 45949

POSZUKUJE dochodzącego z froterowaniem zwinnej, z poleceniami, 4 godziny dziennie, Borkowskich 32, od 3-5 popoł. 45955

FIKARKA Zielnickiego w Kleparowie poszukuje rozwoliciela na gotowe standy. 45969

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Firma M. B-Raban, Halicka 21. 45910

FIANISTA rutynowany poszukuje posady od zaraz; Listy pod „Pianista” do Adm. Wiekni. 45911

SKLEPOWA rutynowana i służąca do wszystkiego, przyjmie zaraz skład wędlin, ul. Grodzickich 2, — Puzyński. 45916

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, praniem i prasowaniem, a dobrymi świadectwami i poleceniami, przyjmie od 15. grudnia. Zgłoszenia: Leona Sapiehy 67, III. p. strona lewa. 45636

Kasyno Urzędnicze poszukuje zarządczyni kuchni.

Wymagana kilkuletnia praktyka i referencje. — Zgłoszenia: Lwów, Batorego 26, u portjera. 45881

UCZNIA rosłego do gisierni i dwóch do ślusarni — przyjmie fabryka mebli żelaznych J. Proeko, ulica Terejarska 10 (boczną ul. Kleparowskiej). 45974

PRZEDSIĘBIORSTWO — sedywino przyjmie kierownika zaprzęgów i zarządcę magazyniera. Emerytowani podoficerowie kawalerji lub artylerji mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne własnoręcznie pisanie wraz z życiorysem pod „Podoficer” do Adm: Wiekni. 45922

SŁUŻĄCA do wszystkiego, przyjmie zaraz Cukiernia, Lwów, Mikołaja 7. 46066

NAKLADACZKE z trzeciego roku przyjmie od zaraz: Drukarnia, Zimorowicza 14. 46018

ZDOLNA manikurzystka zostanie natychmiast przyjęta; Fryzjer Krumpner — Kaźmierzowska 47. 46016

DZIEWCZYNI do nauki, poszukuje pracownia sukien Genzowej, Halicka Nr. 20. 45975

SŁUŻĄCA z dobrymi poleceniami, zostanie zaraz przyjęta. Rosenthal, ulica Sienkiewicza 11, I. piętro. 45937

SURJEKT enkierniczy zostanie przyjęty. Zgłoszenia Cukiernia, Leona Sapiehy Nr. 9, Zamorski. 45988

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, przyjmie Meergrin, ul. Szepielich 15. 45982

FIRMA Krebs — Patoka, poszukuje starszego praktykanta do pokój śniadań. Zgłoszenia: Batorego Nr. 7. 45994

SUMIENNEGO — młodego gajowego przyjmie; Inż. Bolesław Słowik, Lwów, Żółkiewska 34. 46026

UCZNIA do zawodu elektromonterskiego poszukuje Fa „Elektrotechnika” Leona Sapiehy 5. 46021

Automobilowe biuro inżynierskie

Inż. Z. BRAUN, ul. Tarnowskiego 1. 7. Porada w sprawach samochodowych. — **Oszacowania. — Stałe biuro sprzedaży samochodów okazjnych.** 5199

CHŁOPCA do nauki blacharską przyjmie — nieanalfabeta. Cwonnarski Stanisław, Lwów, Staszca 5; 45924

SŁUŻĄCA z dobrymi świadectwami, umiejąca dobrze gotować do 2 osób — potrzebna. Podkiewskiego 3, I. piętro, drzwi prawe — 45997

W BANKACH zastawnych zestawione kosztowności wykupuje; dopłacam najwyższą wartość; stare rzeczy kupuje. Zakład zęgar mistrzowski Anstreichner — Kaźmierzowska 5 45901

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmie panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter; — 45921

PIERWSZORZĘDNA fryzjerka i manikurzystka — onduluje, masaż twarzy; manikuro po 10 gr. Ulica Boimów 6, II. piętro. — Kantor. 45965

STARANNIE, szybko, tanio przepiękną na maszynach. Frankowska, ulica Jahowicza 26, I. piętro — na lewo. 45466

INSTRUMENTARZ specjalista do naprawy instrumentów dętych i emeryczkowych potrzebny zaraz. Reflektuje tylko na pierwszorzędna siłę; Nihil, Kraków, Szewska 2; 5332

ROZMAITE

POSZUKUJE do chłopczyka lepszej osoby z zębami; Krasickich 15 ganek na lewo Eksteinowa. 46022

FOTOGRAFJE do legitymacyj wykonuje się bardzo solidnie dla uczniów specjalny rabat. Atelier fotograficzne „VENUS” Romanowicza 11. 45967

AKUSZERKA, przyjmie panie, Walowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 44818

GOBELINOWE torebki — damskie, za piękniejsze — wykonuje fachowo jedynie Barasch, Lwów, plac Bernardyński 2. Telefon 59-59; 45688

STRICTIEL firmy Kaima Franciszek Juch, poleca się prywatnie do strojenia i reparaacji. Zgłoszenia — Kaim, Kopernika 16, — Telefon 20-45. 45804

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie panie. Ulica Schleskiego 30, parter. — 44814

AKUSZERKA przyjmie panie. Józefa Nr. 3, — parter, drzwi 3. Deutchman. 44747

HANDEL kolonialny i pokój do śniadań z koncesją szynkarską w Śródmieściu, na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Listy pod „Kolonialny” do Adm Wiekni. 45921

FOXTIERIER długo włosy, sucha, do darowania — w dobre ręce. Mochnackiego 23. 45958

AKUSZERKA Sekula — przyjmie panie; Gródecka 49, I. p. 45933

FRYZJER damski posiadający rutynę — zostanie przyjęty do spółki bez wkładu. Zgłoszenia do Administracji pod „Klerykwnictwo. 5334



„Cienie Przyjemności?”
LEGIWIKO WYDZIAŁ PRZEMYSŁOWY

SPRZEDAM bundę, burkę, — strzelby. Mączna Nr. 25 — od 5 do 8. 45952

ZAJĄC duże bez skórki, zł. 7 w handlu Karola Krupńskiego, Lwów, Akademicka 4, Tel. 26 54. 45948

SPRZEDAM pół kamienicy trzy piętrowej z komfortem i ogrodem. Listy pod „7,500” do Adm: Wiekni. 45944

BUURKO, komeda, antyczne, okazynie sprzedam — stolarnia, Turcka 1. — 45958

FUTRO solskinowe damskie sprzedam. — Nowy Świat 18, I. p. na prawo. 46000

FUTRO męskie piżmaki solskin, okazja, sprzedam — „Silesia” 3-go Maja 21. — 46011

ZAKIET krymski sprzedam. Listopada 17, II. p., na lewo. 46013

ŚWIECZNIKI brąz pięcio ramienne na gaz i elektrykę i 12 jedno ramiennych sprzedam. 3-go Maja 2. — dozorca wskazuje. 46012

KOLENDY kupuje się w chrześcijańskim składzie gramofonów i płyt **LEONARDA WANKEGO** 5347 Lwów, ul. Krakowska 16, tel. 46-18.

NAJPIĘKNIEJSZE upominki na Gwiazdkę dla pań i dzieci „SPORT” — Plac Halicki 5. 45999

PRETENSJE na realnościach zabudowanych kupię. Listy pod „Předko” do Adm. Wiekni. 45995

RADJO cztero lampowe — kompletnie, sprzedam, 425 zł. Telefon 26-05. 45995

SPRZEDAM kamienicę — II. p., 14 000 dol. i 5 domów 5,000 dol. Gródecka Nr. 8, gospodarz. 45840

BULETNA dla pań i dzieci w ogromnym wyborze „SPORT”, Plac Halicki 5; 46001

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedają — także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 45520

AUSTRO — FIAT 6 osobowy na chodzie, 1,200 zł. do sprzedania. Schuster, ulica Gródecka 29. 45784

PIECYKI gazowe pokojowe tanio sprzedam: Śniadeckich 7 u gospodarza. 46017

NAUKA

KROJU DAMSKIEGO — wyucza dobrze i przedko pierwszorzędny krawiec — E. Tomaszewski, Plac Halicki 14. 44911

UDZIAŁE lekcje francuskiego, fortepiannu, korepetycji za obiad. Listy pod „Lekcja” do Adm. Wiekni. 46107

50 LEKCJI 20 zł. wyucza pisanie na maszynie systemu amerykańskim 10 cto palcowym Romańska, ul. Zybkiewiczza 5. 45288

STUDENT Politechniki — udziela lekcji matematyki, fizyki. Listy do Administracji Wiekni pod „Politechnika”. 45912

TRYKOTAŻE

GARSONKI, ZAKIETY, PONCZOCHY, KAMIZELKI MĘSKIE, REKAWICZKI, SKARPETKI, jakoteż cały szereg artykułów, wchodzących w zakres wyrobów dzianych, poleca po najniższych cenach rynkowych — Firma

TADEUSZ WITEK, Lwów, Rutowskiego 1.

PO CENACH FABRYCZNYCH

I NA DOGODNYCH WARUNKACH POLECA FIRMA

D. ENGLÄNDER, — Lwów, RYNEK 8

DYWANY, CERATY, CHODNIKI, KAPY, NARZUTY, PORTJERY KILIMOWE, FIRANKI, BROKATY MEBLOWE, KOCE i t. p.

Nowoczesne budowle w Czechosłowacji.



(xy) Pewna firma w Opawie zbudowała nowoczesny dom handlowy (magazyn), którego wysokie filary, przechodzące w łuk, tworzą osobliwe kształty.

Kupno-Sprzedaż

MATERACE z inerskiej trawy 30 zł. Włosienne 75; KANAPKI gobelinowe 55; Fotoliki rozkładane 45. — OTOMANY 55. FABRYKA ZAKS, Łyczakowska 152. 46002

FORTEPIAN znakomity, prawie nowy sprzedaje okazynie Skleniarzki, ulica Kopernika 25. 45963

NA GWIAZDKĘ praktyczną Szlufroczki, Suknie, Bluzki, Trykotaze, Reformaty, Ponczochy oraz wykwinatną Bieliznę w wielkim wyborze poleca znany Magazyn Kobara, Sienkiewicza 2. Tanio, bo na piątą! 45964

FORTEPIAN krótki, czarny, krzyżowy, prawie nowy, o silnym, ładnym tonie na gwiazdkę sprzedaje. Chorażczyzna Nr. 6; parter, oficyna, dozorca wskaże. 45971

KASZ ogniotrwała o dwóch drzwach, dość duża, okazynie sprzedaje. Listy do Adm. Wieknu Nowego pod „Kasa“. 45983

PRZEDSWIATECZNA sprzedaż kapeluszy damskich, po niższych cenach we firmie Gopert. — Fredry 9. 45993

WILLA NOWA o 3 pokojach, kuchni, łazience — w parterze, 2 pokojach, kuchni w mansardzie, do tego ogródek zaraz do sprzedania przy ul. Olszewskiej (boczna Grochowskiej). Wiadomość: Towarzystwo Terenowe, Lwów, pl. Marjański 10, I. piętro. 44541

Tanio do sprzedania jedna szafa, łóżko blaszane wiedeńskie, materace sprężynowy, oraz duży stół nadający się dla krawca. Cłowa 14, parter prawy od 2—6 wiecz.

REALNOŚĆ przy stacji kolejowej w Wybranówce — koło Bóbrki, dom murywany, ogród, pole, zaraz do zamieszkania, sprzeda Stanisław Mazurek, Wybranówka. 5254

FORTEPIANY, PIANINA harmonjo, na różne ceny zawsze na składzie, możliwie najtaniej, sprzedaje z gwarancją oraz mienia i kupuje Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 45978

SPRZEDAM gramofon — duży angielski, 70 płyt. — Kanner, Kętrzyńskiego 34. 45843

FORTEPIAN krótki, mało niowy za 8.0 zł. sprzedam. Rynek 40, I. p. 45985

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy, balsamiczne orzeźwiający, wody kolońskie i perfumy na wagę — tylko w Perfumerji S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7. 45410

SPRZEDAM kamienicę — 50 ubikacji, sad, komfort, dochód tysiąc miesięcznie. Listy pod „17“ do Adm. Wieknu. 45844

HRZEBENÓW w uroczym miejscu kąpielowym jest do sprzedania parcela słoneczna frontowa na wzgórzu położona o obszarze 400 sążni: lasy szpilkowe, stacja kolejowa w miejscu jakoteż kąpiele jodowo-bromowe. Blizszych wiadomości udzieli Bank handlowo-przemysłowy — Lwów, Boimów 4, I. p. — 5244

BLISKO dworca — pół kamienicy sprzedam. Listy pod „7.000 dolarów“ Adm. Wieknu. 45751

GROROWIEC nowy, pierwszego pola na Janowskim na cztery osób, sprzedam. Wiadomość: Gródecka rogatka, Wędliniarnia, Pieńżek. 45674

PLASZCZE damskie, suknie, kurtki, ubrania i obuwnię mało używane, po okazynych cenach poleca Składnica Komisowa — „Uniwersum“ Pasaż Mikołajski. 44316

SUKNIE ZA BEZCEN

Garsonki wełniane w wielkim wyborze, — Płaszcz, Szlufroczki, Bielizna męska, damska i dziecienna, Trykotaze, Pledy, Torebki, Parasolki, Sukienki i Ubranka Batorego 6. Urząd. Wojsk. i dziec. poleca magazyn konf. — Nauczyc. opust

Na Gwiazdkę! Na Gwiazdkę!

Sprzedajemy po cenach reklamowych

Ubrania m. i chłopięce, Raglany, Trenchcoaty, Palta, Kurtki skórzane, lodenowe, Spodnie w paski, Pumpy, Futra, oraz Płaszcz damskie najnowszych modeli polecamy na bardzo dogodnych warunkach spłaty po cenach gotówkowych

MAGAZYN KONFEKCIJ MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

R. TABAK i Ska

Lwów, ULICA ŁYCZAKOWSKA L. 8

TELEFON 59-73.

5059

Zamówienia skutecznie się do 48 godzin.



SZLAGIEREM SEZONU

są SUKNIE balowe, wizytowe, najnowszych modeli, PŁASZCZE damskie, Garsonki, Pullovery, Swetery i wszelkie trykotaze, oraz bielizna wykwinatna, na dogodnych warunkach spłaty, po cenach bardzo przystępnych — jedynie w znanym 5060

MAGAZYNIE KONFEKCIJ DAMSKIEJ — pod firmą

O. SCHAPIRA

Lwów, ULICA ŁYCZAKOWSKA 10. Telef. 59-73.

KONKURUJĘ NIETYLKO CENAMI LECZ I TOWAREM DOBOROWYM.

Otomany

od 55 zł., fotele składane 45 zł., materace od 34 zł., łóżka pat., kapy, chodniki, narzuty itp. poleca E. Hagler Lwów ul. Sobieskiego 21 za gotówkę i na spłatę od 5 zł. 4399



Lampy

NAFTOWO-ŻAROWE do oświetlania placów i wszelkich ubikacji — poleca:

LUMEN Lwów — plac Marjański I. 4. Przybory do wszystkich systemów lamp naftowo-gazowych. 5035

Niebywała okazja na gwiazdkę!!

DOPÓKI ZAPAS STARCZY 5219 Gramofony tubowe, walizkowe i salonowe i 4 płyt tylko 100 zł.

Wielki wybór płyt najnowszych szlagierów i koled na warunkach najdogodniejszych poleca

FONOSPORT Lwów, Gródecka I. 52, tel. 64-86.



SPECJALNOŚĆ

SYPIALNIE, POKOJE PANIEŃSKIE oraz URZĄDZENIA KUCHENNE poleca

LAK-ME Lwów, Kołtataja 6, Nr. tel. 41-00. 5284

sprzedaż wyrobów fabr. „PRZEMYSŁ DRZEWNY“ Herman Schütt, Czersk Pomorze.